

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokolowskiego. Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówierzeczni i miesięczni za dopłatą pierwszy 1 K. 50 h., drugi 60 h. „Przewodnik“ przeniebrowany osobno kosztuje 3 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petiową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petiowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokolowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył we czwartek, dnia 25 kwietnia b. r., wręczyć w sposób uroczysty w kościele zamkowym w Budapeszcie birety obdarzonemu godnością kardynalską księciu Arcybiskupowi praskiemu ks. dr. Leonowi baronowi Skrbenskyemu i wyniesionemu do takiej samej godności księciu Biskupowi krakowskiemu ks. dr. Janowi kniaziewi z Kozielska Puzyrnie.

Celem dokonania tego aktu udał się Jego Ces. i Król. Mość o godzinie 11 przed południem, poprzedzony orszakiem dworskim i kardynałami, z apartamentu ceremonialnego do kościoła — dokąd już przedtem przybyli kardynał ks. dr. Schlauch i nuncjusz Apostolski — i był tam obecny, zajmując miejsce przed baldachimem, na pontyfikalnym nabożeństwie celebrowanem przez biskupa sufragana ks. dr. Kohla a po odczytaniu za Najwyższem zezwoleniem brew papieskich włożył birety na głowy obu kardynałów.

Po odspiewaniu *Te Deum* udzielił kardynał księżę Arcybiskup praski błogosławieństwa pontyfikalnego. Następnie Jego Ces. i Król. Mość powstał ze Swojego miejsca i powrócił, poprzedzony orszakiem dworskim, do apartamentu ceremonialnego, dokąd niebawem przybyli kardynałowie, celem złożenia na osobnych posłuchaniach Jego Ces. i Król. Mości najumiętniejszego podziękowania.

P. Minister skarbu zamianował kontrolora fabryki tytoniu w Jagielnicy, Zygmunta

Jaklińskiego, dyrektorem urzędu zakupna tytoniu w Borszczowie.

Ogłoszenie.

Egzamina dojrzałości ustne w c. k. seminariach nauczycielskich rozpoczną się w bieżącym roku szkolnym w następujących terminach:

a) w seminariach męskich:
w Krakowie, dnia 3 czerwca,
w Krośnie, dnia 20 czerwca,
we Lwowie, dla uczniów zakładu 17 czerwca, dla eksternistów 15 lipca,
w Rzeszowie, dnia 24 czerwca,
w Samborze, dnia 4 czerwca,
w Sokalu, dnia 17 czerwca,
w Stanisławowie, dnia 26 czerwca,
w Tarnopolu, dla uczniów zakładu dnia 1 czerwca, dla eksternistów dnia 15 lipca,
w Tarnowie, dnia 1 czerwca;

b) w seminariach żeńskich:
1. w Krakowie, dnia 27 czerwca,
2. w Przemyślu, dnia 3 lipca,
3. we Lwowie: a) dla uczennic zakładu 17 czerwca, b) dla eksternistek 1 lipca;

c) w seminarium prywatnym z prawem publiczności, utrzymywanym przez p. Zofię Strzałkowską, 1 lipca.

Egzamina pisemne odbędą się w każdym zakładzie na dwa tygodnie przed terminem wyznaczonym na rozpoczęcie egzaminów ustnych.

Wyjątek stanowi tylko egzamin pisemny eksternistek we Lwowie, który się odbędzie równocześnie z egzaminem uczennic c. k. żeńskiego seminarium nauczycielskiego we Lwowie.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 kwietnia.

Epokowej doniosłości dla rozwoju Państwa i krajów fakt został wczoraj spełniony: Rząd wniósł na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów Rady państwa projekt ustawy o budowie dróg wodnych w Austrii.

Wniesione przez P. Prezidenta Ministrów dr. Koerbera przedłożenie, składa się, jak nam telegrafują, z 13 paragrafów. W pierwszym paragrafie wyliczone są następujące kanały, które mają być wybudowane:

1. Dunaj-Odra;
2. kanał od Dunaju do Wełtawy koło Budziejowic i kanalizacja Wełtawy i z Budziejowic aż do Pragi;
3. kanał spławny od kanału Dunaj-Odra koło Przerowa aż do Łaby koło Pardubic, oraz kanalizacja Łaby od Pardubic aż do Melnika;
4. połączenie spławne kanału Dunaj-Odra z Wisłą i z Dniestrem.

Te cztery kanały mają być wybudowane przez Państwo pod warunkiem stosownego udziału interesowanych krajów, tudzież miast Wiednia i Pragi. Kraje mogą także zażądać od interesantów przyczynienia się do kosztów budowy. Dotyczące rokowania mają być natychmiast rozpoczęte. Ma być dalej utworzona Rada przyboczna z fachowców i zastępców stron interesowanych. Zarząd kanałów spoczywa w rękach Państwa. Budowa ma być w roku 1904 rozpoczęta i w terminie lat 20 ukończona. Celem uzyskania potrzebnych funduszy zaciągnięta zostanie najwyżej 4-procentowa pożyczka, spłacana w latach dwudziestu, z której to pożyczki Rząd ma być upoważniony w okresie r. 1904 do 1912 do wydania sumy najwyżej 250 milionów koron. Pokrycie wydatków po roku 1912 uregulowane zostanie osobną ustawą. Dla robót przed-

wstępnych sumy potrzebne mają być corocznie wstawiane do budżetu.

Budowa dróg wodnych podpada pod wyłączną kompetencję Ministerstwa handlu. Przy budowie kanałów zastosowane będą co do wyłączenia te same ustawy jak przy budowie kolei żelaznych.

W motywach projektu zaznaczono, że chodzi o wybudowanie 1.600 do 1.700 km. dróg wodnych, przyczem przyjmuje się jako zasadę, że transportowane być mogą na tych kanałach okręty pojemności 600 ton. Ogółem budowa kanałów tych kosztować będzie około 750 milionów koron. Na odpowiedni udział finansowy krajów oraz miast Wiednia i Pragi i prywatnych stron interesowanych Rząd kładzie stanowczą wagę. Rozszerzenie przedłożonego programu nie jest na razie zamierzone mimo, iż Rząd w obec dalszych życzeń zachowuje się bardzo sympatycznie. Co się dotyczy finansowej rentowności projektowanych kanałów, to w obec olbrzymich trudności technicznych, jakie będą do pokonania, Rząd jest zdecydowany z początku nie liczyć na rentowność tych przedsięwzięć, lecz ocenia je głównie ze stanowiska ekonomicznego ludności i wyraża nadzieję, że to wielkie dzieło mieć będzie dla ekonomicznego rozwoju Państwa i krajów bardzo doniosłe znaczenie.

Z motywów do przedłożenia o kanałach spławnych, podnieść jeszcze należy: Galicyjskie drogi wodne łączące się w rozmaitych wariantach z kanałem Dunaj-Odra w okolicy, gdzie kanał ten wstępuje do doliny Odry i prowadzi powyżej Krakowa jako kanał do doliny Wisły. Dla dalszego prowadzenia wielkich dróg wodnych w głąb Galicji są możliwe dwie grupy wariantów. Jedną z tych grup wymagałaby, gdyby się trzymało naturalnego biegu Wisły i Sanu, kanału, poprowadzonego od pownego punktu Sanu aż do Dniestru. Te warianty byłyby możliwe tylko z pomocą znacznego kołowania, a to przede wszystkim ze względu na to, że wchodząca tutaj w rachubę najdłuższa przestrzeń Wisły, jako rzeki granicznej od strony Rosyi, mogłaby być objęta projektem kanałowym tylko za porozumieniem się z rządem rosyjskim.

6)

ZYGMUNT SARNECKI.

NIE TWOJA.

(Ciąg dalszy).

Do końca miesiąca dzień w dzień przychodził Hilary niby do Heleny, a w rzeczy samej do jej siostry.

Rozkosz, jaką w ciągu tych odwiedzin doznawał, była wielką, chociaż usposobieniem wewnętrznym nie zawsze wlatywał do wyżyn uczucia, na jakie wznosił się nieświadomie w pierwszym dniu poznania Stasi. Miłość jego rosła zmysłowo, duchem zaś pęłała najczęściej po niskim i samolubnym poziomie. Znaczenie jej dostojne, w płytkim jego umyśle, obniżały względziaki towarzyskie i przesady światowe. Wszakże on i biedna dziewczyna z przedmieścia, siostra drugorzędnej aktoreczki, nie byli dla siebie stworzeni, więc o związku trwałym, uznanym przez prawo i uświęconym w kościele nie myślał wcale. A jednak nie gasił pożaru, gorejącego w piersi. Trawiony ogniem namiętności, nie układał wprawdzie z góry planów zguby dziewczęcia, bo zamiar taki w dobrym jego sercu po prostu zrodzić się nie mógł, ale prawie rozmyślnie pozwalał unosić się prądowi, który pędząc wzbierającą ciągle falą żądz coraz gwałtowniejszych, groził prędzej czy później jemu lub Stasi (a może obojgu) smutnem rozbięciem.

Rzekę przeznaczeń, płynącą wśród chaosów ludzkich, wzbogaca nieraz dopływ

sprawiedliwości, zwanej przez jednych przyrodzoną, przez drugich boską. Większość śmiertelnych istnieniu jej przeczy, bo w biały dzień widzi zwykle tylko niewinnego, gdy tonie. Dla mniejszości, rachującej się z czasem i obejmującej bystrym wzrokiem ciemne przestworza ducha, jest ona rzeczywistością. Cierpliwi i cisi wierzą, że przychodzi moment, w którym i sprawca winy, roztrąciwszy łódź swego egoizmu o skały, ginie także w odmęcie. Według nich spełnienie wyroku odbywa się najczęściej w burzę, w pośród katastrof i kataklizmów, o zmroku, lub w nocy, gdy wszyscy śpiący, albo sobą zajęci, z brzegów na ginącą jednostkę nie patrzą. Dla tego też niewielu wybranych karę dostrzega.... Czy tak jest w istocie? Kto wie! Może... nie ma bowiem urojenia, któreby nie chciało stroić się w znamiona prawdopodobieństwa.

Stasia, pieszczona strasznie, ale zarazem wychowana i kształcona przez siostrę pod pewnymi względami dość racjonalnie, pod innymi wykwinnie, stawiała się dla Hilarego coraz bardziej interesującą. Zrzucała z siebie niezmiernie szybko, niemal w mgnieniu oka, skórę przedmieściową, zmieniając się w panniekę prawie tak dystygnowaną, jak laleczki spotykane przez niego w salonach.

Spokoju jej duszy nie mąciło dotąd żadne silniejsze uczucie. Żyła radością życia dla życia i przyjaźnią, wypływającą z wdzięczności. Hilary był jej miłym i drogim bardzo, lecz tylko jako brat i przyjaciel; jako czwarta z kolei osoba po babce, która pozyskała jej przywiązanie. Drugie miejsce w sercu Stasi zajmowała Helena; trzecie pan Aleksander, robotnik-artysta, inteligentny i wykształcony, z zawodu snyder, rzeźbiarz i rytownik. Zwiedził on za młodu Włochy, Francję i Anglię, ucząc się w środowiskach cywilizacji stosować sztukę do dzieł i wyrobów przemysłu

zdobniczego. Rysował i modelował przepiękne wzory dla złotników i bronzowników. Gdy tworzył, zamykał się w małej pracowni na przedmieściu, w tymże samym domku, w którym Stasia z babką mieszkali. Poznawszy je, stał się niemal codziennym ich gościem, a zarazem opiekunem, doradcą, nawet poniekąd duchowym kierownikiem. Polubił obie tak, jak lubić umieją ludzie, noszący w mózgu ideał piękna i dobra, któremu poświęcają siebie, upodobania swoje i wszystkie pragnienia. Dla dziecka, wzrastającego pod jego okiem, wycisowywał naprzód i rzeźbił różne zabawki umysł rozwijające; później, o ile mu czasu starczyło, uczył rozmową poważną i zajmującą opowiadaniem, wpajając przytem w czułe i wrażliwe serduszek litość, miłosierdzie i życzliwość dla upośledzonych, wydziedziczonych i cierpiących. Staruszkę zaś otaczał najgłębszym, niemal synowskim szacunkiem. Chociaż przejęty nowoczesnymi wyobrażeniami, nigdy wygłaszaniami ich nie drażnił omdziesięcioletniej kobiety, zaślepionej w pojęciach z przeszłości; przeciwnie wyrażał cześć dla tradycji, której hołdowała i do końca życia pozostała wierna. Zbieg okoliczności sprawił, że na parę tygodni przed jej zgonem, wezwany przez jednego z najznakomitszych jubilerów wiedeńskich dla wykonania modły na klejnoty złote, zamówione przez któregoś z książąt rzeszy niemieckiej, wyjechał zagranicę. Gdy wrócił, „babe“ już nie zastał. Zmartwiony, jakby kogoś z krewnych utracił, dowiedział się od sąsiadów i sąsiadek, że „mała“ (przez wisko to, pomimo wybujałego wzrostu nosiła Stasia ciągle na przedmieściu) zabrała do siebie siostrę, „bogata pani, co jeździ kareta i stroi się jak królowa, a na nędzarzy dumnie z góry poziera“.

Aleksander poznał niegdyś Helenę na wpol przypadkiem, na wpol dzięki jej wła-

snym staraniom i zabiegom. Za jego to interwencją i pośrednictwem starała się po powrocie z prowincji zbliżyć do swoich, by przebaczenie u srogo na nią zagniewanej babki wyjednać. Był nawet świadkiem, gdy zgrzybiała, bogobojna, w zasadach wyssanych z mlekiem niewzruszona matrona, z pogardą ją odepchnęła. Dla sponiewieranej i upokorzonej w swojej obecności, okazał wówczas wiele współczucia. Nikt, a przedewszystkiem Stasia nie dowiedziała się od niego, co zaszło między babką i aktorką. Przypuszczał więc, że Helena sprzyjać mu musi.

Nienamyslając się długo, zaraz na drugi dzień po przybyciu do rodzinnego miasta, wyswieżony i ubrany odświeżnie, złożył jej wizytę jak kolega koleżance, lub dawny znajomy — znajomej. Ona w istocie przyjęła go bardzo uprzejmie, nawet serdecznie, bez cienia ceremonii i nie kępując wcale formami konwensowemi, jakich od mężczyzn z innej sfery wymagała. Stasia zaś, ujrawszy u siostry „dobrego i kochanego majstra“ (tak go dawniej zwała), który ją tylu „ładnych“ i „mądrych“ rzeczy nauczył, ucieszyła się ogromnie. Witła go ze łzami radości w oczach, ścisła mu rękę, wyrażała swoją wdzięczność tysiącami oznakami sympatii. Częstowała łakociami, oprowadzała go po całym mieszkaniu jak „swojego“, pokazywała cacka kunsztowne z porcelany, bronzu i kości słoniowej, ustawione na półeczkach, biurku, konsolach i cennych starożytnych meblach, zdejmowała ze ścian obrazki mniejsze i tłumaczyła treść każdego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Druga grupa skutecznieby połączenie obszarów rzecznych Wisły i Dniestru wyłącznie tylko z pomocą kanału. W tym stanie rzeczy sformułowanie w projekcie ustawy mogło nastąpić tylko w szerokich ramach, a projekt ustawy nie zawiera jeszcze także szczegółów co do punktu połączenia tego kanału z Dniestrem, ani też kierunku, w jakim ma to nastąpić. Pozostawiono również otwartą kwestię, o ile dałoby się przytem zbliżyć kanał do miasta Lwowa, a przez to także przygotować ewentualne przedłużenie kanału w kierunku wschodnim.

Rada Państwa.

(Telegraficzne sprawozdanie z dalszego ciągu posiedzenia Izby posłów w d. 25 kwietnia b. r.)

Wiedeń, 27 kwietnia. Na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów p. Kłofacz w dłuższym przemówieniu przedstawiał stosunki narodowościowe w armii i opisywał, z jakimi trudnościami muszą walczyć nieniemiecy rekruci, zanim nauczą się języka niemieckiego. Mowca uznał odpowiedź P. Ministra obrony krajowej na swoją interpelację w sprawie Żilaka za niedostateczną. Gdyby P. Minister był wcześniej i energiczniej zajął się tą sprawą — twierdzi p. Kłofacz — byłoby można uniknąć nieszczęścia i samobójstwa żołnierza.

P. Herold w dłuższym przemówieniu występował przeciw maltretowaniu żołnierzy przez oficerów; oświadczył się za wnioskiem Kłofacza, uznając również odpowiedź P. Ministra za niewystarczającą.

Uchwalono zamknięcie dyskusji; mowcami generalnymi wybrano pp. Daszyńskiego i Holanskyego.

Tymczasem p. Fressl wniósł, aby posiedzenie przerwać, dopóki nie zjawi się w Izbie P. Minister obrony krajowej. — Wniosek uchwalono. Za wnioskiem głosowali: Polacy, Czesi, socjaliści, Włosi, szenererowcy i czeska szlachta feudalna. — Nastąpiła przerwa, która trwała blisko godzinę.

Po przerwie zjawił się w Izbie P. Minister obrony krajowej hr. Welsersheimb i natychmiast zabrał głos. Oświadczył, że nie chce polemizować z wywodami p. Kłofacza, ponieważ ma prawo sądzić, że armia znajduje dostateczną obronę w uczuciach tej Izby. Odpowiadając na wywody posła Herolda w sprawie powszechnego obowiązku służby wojskowej, P. Minister podziela jego zapatrywanie, sądzi jednak, że nie należy także zapominać o wielkich celach armii i jej silnej organizacji. Każdy musi przyznać ważność utrzymania ducha wojskowego i wojskowej dyscypliny nie tylko dla armii, ale dla całej ludności. Zarząd wojskowy we własnym interesie stara się o ścisłe przestrzeganie istniejących przepisów. P. Minister odwołuje się do swej niedawnej odpowiedzi na interpelację, że Zarząd wojskowy zawsze obowiązek ten ma na oku i stara się go przy każdej

sposobności spełniać. Jak wszędzie na świecie, tak i tu omyłki są możliwe, atoli co się tyczy traktowania żołnierzy, stan rzeczy znacznie się poprawił w stosunku do czasów dawniejszych. Jeżeli się mówi o wypadkach złego traktowania żołnierzy, to P. Minister wskazać musi na to, że każdy taki wypadek dostaje się zaraz do wiadomości publicznej, ale nie zawsze w formie odpowiadającej prawdzie, natomiast prawie zawsze fakta takie bywają bądź przesadzone bądź przekreślane. Mowca wyraża w końcu nadzieję, że Izba posłów objawi zupełne zaufanie do swej armii, która jest kością z jej kości i krwią z jej krwi. Armia się panom za to odwdzięczy i wypłaci. (Oklaski).

Hr. Wojciech Dzieduszycki wyjaśnia, że Polacy głosowali za przerwaniem posiedzenia aż do przybycia P. Ministra, ponieważ sądzą, że P. Minister jest najlepiej powołany do tego, aby przed Izbą wystąpić w imieniu i w obronie armii. Mowca domaga się teraz zamknięcia dyskusji otwartej na nowo przez przemówienie P. Ministra.

P. Kramarz wystąpił przeciw wnioskowi p. Dzieduszyckiego (co do zamknięcia dyskusji), bo sprzeciwiałoby się to regulaminowi, gdyby natychmiast po przemówieniu Ministra dyskusję zamknęto. Należy ją bowiem uważać za otwartą przez to samo, że mówił Minister.

Przeciw tej interpretacji wystąpił wiceprezydent Prade.

P. Schalk poparł zdanie Kramarza.

Wiceprezydent Prade oświadcza tedy, że dyskusja otwarta.

Zabiera głos p. Horzica. Mowca właśnie dlatego, że wielce szanuje armię, wyraża życzenie, aby podobne sprawy jak te, o których była mowa, na przyszłość się nie powtarzały.

Na wniosek posła p. Baltaziego dyskusję zamknęto i wybrano mowcami generalnymi ponownie pp. Holanskyego i Daszyńskiego.

P. Holansky odczytuje szereg listów żołnierzy na dowód traktowania ich ze strony przełożonych. (Z rozmaitych stron Izby posłowie wykrzykami przerywają mowę).

Generalny mowca pro poseł Daszyński wywodzi, że niesłusznym jest twierdzenie, jakoby armia w tej formie — jak obecnie jest zorganizowana — służyła celom kulturowym. Armia chroni tylko interesy kapitalistycznych. Jeszcze ciągle panuje w niej *Drill*. Mowca wskazuje także na słowa cesarza Wilhelma, który armię wzywał do walki przeciw nieprzyjacielowi wewnętrznemu, zachęcał żołnierza do walki przeciw własnemu bratu. Socjaliści nie są wrogami armii, ale uznają jej konieczność tylko w obec niebezpieczeństwa, mogącego grozić od nieprzyjaciół zagranicznych. P. Daszyński omawia w końcu sprawę samobójstw w armii austro-węgierskiej i tak zakończył:

Dopóki istnieć będą w naszej armii barbarzyńskie kary, Minister nie będzie miał prawa mówić o wznioślejszych ideałach. Przy głosowaniu oświadczyło się 152 za nagłośnią,

96 przeciw. Ponieważ nie ma $\frac{2}{3}$ większości, nagłośnić odrzucono.

W faktycznym sprostowaniu do stenograficznego protokołu zażądał p. Suster-nitz złożenia komisji dla wyrażenia naganą Frankowi Steinowi, który mu zarzucił nierzetelne manipulacje. Następnie przeszła Izba do porządku dziennego, mianowicie do dalszej dyskusji szczegółowej nad nowellą o należnościach skarbowych. §. §. 3—10 przyjęto w redakcyi komisyjnej po odrzuceniu różnych wniosków mniejszości i na tem przerwano obrady.

Na końcu posiedzenia wniósł P. Prezes gabinetu dr. Koerber (zobacz artykuł na czele numeru *P. R.*) przedłożenie o kanałach spławnych, przyczem wygłosił dłuższą mowę, w której zaznaczył, że cały Rząd świadom jest, iż sprawa ta wielką ma doniosłość, a zarazem bardzo jest poważna. To bowiem, co obecnie ma być przedsięwzięte, jest dla Austrii czemś zupełnie nowem. Dotychczas posiadała Austria tylko jeden bardzo krótki kanał wodny, obecnie mają być przeprowadzone takie kanały przez wielkie kraje i przedsięwzięte regulacje rzek na wielkich przestrzeniach. Koszta budowy będą prawdopodobnie o wiele większe niż ogólnie przypuszczają. Wyniosą one około 750 milionów koron. Także w dochodach z tych dróg spławnych przygotować się należy prawdopodobnie przez dłuższy okres czasu na niemały niedobór. Ponieważ jednak cała ludność interesowanych krajów domaga się budowy kanałów spławnych i gotowa jest do ofiar na ten cel, uważa Rząd za swój obowiązek niezwlekać dłużej. O ile chodzi o Galicję, to w pierwszym rzędzie należy wziąć na uwagę potaniecie taryfy, co oddziaływa dodatnio na interesa rolnicze mianowicie w zakresie zbożowym. Dalej należy wziąć na uwagę fabrykację cukru, która zagrożoną jest wskutek konkurencji Węgier i zagranicy. Również należy mieć wzgląd na przemysł tkacki. Oba tym przemysłom należy koniecznie przyjąć z pomocą, a odpowiednim ku temu środkiem są kanały, które ułatwią tańszy przywóz węgla i materiałów surowych. Cała sieć dróg wodnych w północnych prowincjach Monarchii musi być tak uskuteczniiona, aby mogła oddać rzeczywiste usługi całej produkcji i przyczynić się do jej rozwoju. Rząd stoi na tem stanowisku, że dla przemysłu rolniczego i handlu muszą być wynalezione tanie drogi za granicę, w ten bowiem sposób rozszerzy się odpowiednio wiodokrug naszego wywozu.

P. Prezes gabinetu tak zakończył: Żywiliśmy od samego początku nadzieję i żywny ją ciągle, że przez podniesienie na wielkie rozmiary rolnictwa i energiczne popieranie kulturowe i materialnych interesów wszystkich ludów, zamieszkujących Monarchię, przyczynimy się najlepiej do utrwalenia wewnętrznego pokoju. Są pewne oznaki, które stwierdzają, że ludność sympatycznie wita tego rodzaju tendencje. Setki milionów, włożonych w koleje żelazne i w kanały spławne, przyniosą obfite odsetki, jeżeli staną się zawiązkiem do ugruntowania pokoju wewnętrznego. (Hu-

czne oklaski). P. Prezes gabinetu prosi w końcu, aby Izba zechciała jak najszybciej załatwić przedłożenie rządowe. (Ponowne huczne oklaski).

Następne posiedzenie we wtorek.

Sprawy parlamentarne.

(Telegram).

Wiedeń, 27 kwietnia. Dzienniki wieczorne donoszą, że P. Prezydent Ministrów dr. Koerber na wczorajszej konferencji przewodniczących klubów oświadczył, iż Delegacye muszą się zebrać około 20 maja. Rada państwa będzie mogła obradować równocześnie. Po ukończeniu sesji delegacyjnej mniej więcej w połowie czerwca nastąpić może zwołanie Sejmów na krótką sesję. Dłuższa ich sesja odbędzie się w jesieni, poczem w późnej jesieni Rada państwa powtórnie zostanie zwołana. W obec tego proponuje Rząd sześciomiesięczne przewidywanie budżetowe. Na jesień zapowiedział P. Prezydent Ministrów przedłożenie noweli o reformie ustawy prasowej, dotyczące się postanowień o postępowaniu obiektywnym, postępowaniu w sprawach sprostowania i kolportażu. Jak dzienniki donoszą, Młodoczesi oświadczyli, że nie nie mają przeciwko temu, aby ustawy o drogach wodnych i o budowie kolei lokalnych bez pierwszego czytania przekazać komisjom.

O konferencji tej donoszą prywatnie: Wszyscy przywódcy klubów zgodzili się na program prac, projektowany przez dr. Barnreitera, przyczem jednakże podniósł dr. Pacak, iż trzeba liczyć się bardzo z rozmaitemi niespodziankami i ograniczyć dyskusję na poszczególne ustawy preliminowane. Dalej podniósł ubocznie *junctim* pomiędzy inwestycjami kolejowemi a drogami wodnymi. Wszystkie stronnictwa, z wyjątkiem grupy radykalnej czeskiej i Wszechniemców, były reprezentowane i zgodziły się na propozycję.

Wiedeń, 27 kwietnia. *Slov. Correspondenz* donosi, że p. Jaworski i Kathrein, wykonując uchwałę stronnictw konserwatywnych, odbyli wczoraj z przedstawicielami stronnictw niemieckich naradę co do tego, w jaki sposób należałoby zapobiedz ponawiającym się w ostatnich czasach coraz częściej napaściom na Kościół katolicki. Stychaąc, że w tej mierze nastąpi porozumienie między stronnictwami. Dalszy ciąg konferencji nastąpi jeszcze.

Z Poznańskiego.

(Napór hakatystów. — Obrona ze strony ludności polskiej).

Energicznie nacechowana powagą i spokojem postawa, jaką zajęła cała ludność polska pod panowaniem pruskim w obec najnowszych zarządzeń antypolskich i ta jednomyślność, z jaką odpiera ona zamachy na jej

5)

W KRAINIE ZŁOTA.

(Z angielskiego).

(Dokończenie).

Zatrzymał się; można było widzieć jak pot kroplami występował mu na czoło, a słowa wychodziły groźnie z po za zaciśniętych zębów; cisza w sali była przerywana tylko oddechem psa śpiącego w kącie:

— Shon Mac Ganu, żyjesz z moją żoną! Z dwudziestu piersi uniosło się westchnienie ludzi podnieconych do ostatnich granic. Shon uczynił krok ku swemu przeciwnikowi i rzekł głosem dziwnym, nienaturalnym:

— Ja? Żyję... żyję... z twoją... żoną?

— Powiedziałem z moją żoną! Franciszek Rives było moje nazwisko temu lat dziesięć! Pokłóciłem się; porzuciłem ją i nie widzieliśmy się aż do dzisiejszego wieczoru. Byłeś u niej temu dwie godziny. Nie zastałeś jej w domu. Dla czego? Poszła, bo jej mąż. Piotr, rozkazał jej, żeby poszła. Chcesz dowodu? Oto obrączka ślubna, którą dałeś jej wczoraj.

Podawał mu pierścione i Shon widział dobrze wewnątrz iniona jej i swoje.

— Mój Boże! — czy ona o tem wiedziała? — Powiedz mi, że nie nie wiedziała, Piotrze!

— Nie, nie wiedziała nie; muszę dzisiaj prawdę mówić. Byłem zazdrosny, głupi, szalony i porzuciłem ją. Moja łódź wywrócona dnem do góry została znaleziona na wodach; myślano, że się utopił. Wtedy czekała do wczorajszego dnia i wzięła ciebie za męża. Ale była moją żoną... jest moją żoną... a więc rozumiesz...

Irlandczyk był śmiertelnie blady.

— Masz złe serce, Piotrze, — rzekł — i zły był dzień, w którym to się stało i jeden tylko jest sposób, aby to skończyć.

Tak, jeden tylko jest sposób, ale jaki? Trzeba, żeby jeden z nas zniknął, to nieuniknione. Proponuję, aby położono rewolwer na stole. Oddamy te, które mamy przy sobie. Potem zagramy partję *euchre* a wygrywający otrzyma rewolwer. Gramy o życie. Czy tak? — zapytał wszystkich tych, którzy stali w okół.

King Kinkley odpowiedział w imieniu wszystkich:

— Tak będzie sprawiedliwie; każdy z was będzie miał swoją szansę. Dopóki kobieta żyje, jednego z was naturalnie, nadto na świecie. Piotr ją porzucił nie bardzo w piękny sposób, ale kobieta jest kobietą i pomimo, iż Shon był względem tego w całkowitej nieświadomości i pomimo, że kobiety także obwiniać nie można, jednego z was za dużo i musi miejsce ustąpić drugiemu. Czyż nie tak?

Wszyscy potwierdzili.

Byli tak zajęci, że nikt nie zauważył kobiety, która weszła tylnymi drzwiami i przykuśnięta u stóp lady Sane, która pieszczołiwie pogłaskała ją w ramię i szepnęła jej słów kilka, gdy tymczasem grę przygotowywano.

Dwaj mężczyźni usiedli, Shon twarzą do kasy, przy której siedziała Sane, Piotr naprzeciw niego.

Partya się zaczęła i nie widać było na nich żadnego wzruszenia, tylko Shon był bardzo blady. Górnicę skupili się w okół stołu w milczeniu, ale głęboko wzruszeni. Zuli cygara nie wypuszczając dymu i żaden z nich nie pił. Partya miała się rozegrać w dziesięciu punktach.

W pierwszym rozdaniu Piotr zaznaczył dwa punkta; grał uczciwie. Z wrodzoną swoją zręcznością byłby mógł oszukać nawet tak bystre oczy jak tych co patrzyli na niego, ale grał uczciwie, jak nowicjusz. W siódmym rozdaniu obydwaj mieli po ośm punktów; w

następnem po dziesięć. Nadeszła stanowcza chwila.

Podezas tej gry nie słychać nie było tylko chrzęst stawów rąk rzucających karty, tasowanie kart, lub posunięcie podeszwy o podłogę. Uśmiech skamieniały, zapomniany, błagał się na ustach Shona, zresztą twarz jego była ponura i tragiczna.

Piotr palił ciągle papierosy, zapalając je wówczas, gdy Shon tasował lub rozdawał karty. W miarę jak partja zbliżała się do końca, kobieta klęcząca u stóp lady Sane pod ladą coraz ważniejszą się stawała i w oczach jej coraz większy niepokój i rozpacz się malowały. Sane szeptała jej z cicha numeru punktów.

Shon miał dawać ostatni; była to korzyść na jego stronę. Podezas gdy zwolna karty rozdawał, kobieta, Lucy Rives, stanęła po za ladą Sane. Wszyscy byli tak zajęci, że jej nikt nie widział. Oczy Lucy przenosiły się z Piotra na Shona i zatrzymywały się.

Gdy karty zostały rozdane, a życie ludzkie zależało od jednego punktu, dwaj grający zrobili małą pauzę. Nie patrzyli na siebie, ale wzrok obu skierował się na rewolwer, potem na ludzi, którzy ich otaczali a nareszcie na karty kryjące w sobie życie lub śmierć, jeszcze nie podniesione ze stołu. W chwili, gdy je brać zaczęli, układając w wachlarz w rękach, Sady Lane wsunęła coś w rękę Lucy Rives.

Ci, którzy stali po za Shonem Mac Ganu, otworzyli wielkie oczy w zaskiwieniu i niepokoju, zobaczywszy jego karty. Łatwo było widzieć teraz, ku któremu z nich odnosiła się sympatya ludzi z doliny Peppi. Twarz Irlandczyka zbładała jeszcze więcej, ale nie zdrżał i nie okazał po sobie niepokoju.

Piotr zagrał najsilniejszą ze swoich kart, naznaczył punkt, zliczył zimno i rzekł:

— Wygrałem!

Tłum się rozstąpił; dwaj mężczyźni powstali. Pośród ciężącego milczenia metys położył delikatnie dłoń swoją na rewolwerze.

Podniósł go i zatrzymał się chwilę ze wzrokiem utkwionym w niewzruszony wzrok Irlandczyka. Podniósł rewolwer jeszcze wyżej, na wysokość czoła Mae Ganna. Wtedy strzał się ozwał i ktoś upadł, ale nie Shon, tylko Piotr, który zawołał, usuwając się na ramię na tych, co mu z pomocą pospieszili:

— Mój Boże! mój Boże! Strzał w plecy!

W tej chwili drugi strzał padł i ciałło runęło, druzgocząc butelki na ladzie.

Trzeci partner w grze, Lucy Rives, strzeliła do Piotra, a potem do siebie i kula płuca jej przeszła.

Shon zdawał się przez chwilę jak skamieniały, a potem ramiona jego opadły na stół, a na nie głowa. Widział te dwa strzały, nie mając czasu przemówić ani słowa.

Piotr był niebezpiecznie, ale nie śmiertelnie raniomy w szyję.

A kobieta? Wyniesiono ją z poza lady; oddychała jeszcze, ale oczy jej robiły się szkliste. Zwróciła się do Shona; usta jej złożyły się do wyrzeczania jego imienia, ale głos żaden nie wyszedł. Ktoś dotknął ramienia znieczulonego Shona, który wstał i przyjął ostatnie to spojrzenie; zbliżył się jeszcze więcej, ale już nie żyła; skonała z uśmiechem, wywołanym ostatniem spojrzeniem ukochanego i uśmiech ten nie schodził, z ust martwych, chociaż oczy zagasły.

Shon stał w milczeniu nad tem ciałem bez życia.

Jeden po drugim później opuszczali salę bez hałasu.

Piotr ruchem ukazał drzwi; King Kinkley i drugi górnik unieśli go w ramionach. Zanim wyszli, prosił ich, żeby się obrócili tak, żeby mógł widzieć Shona. Wtedy ręką pokłonił się tej, która była jego żoną i rzekł:

— Mogłaby być raz tylko wystrzelić i lepiej celować.

Drzwi się zamknęły i Shon Mac Ganu pozostał sam ze zmarłą.

K O N I E C.

narodowość, na prawa polityczne i obywatelskie, napelnia coraz większym niepokojem prasę hakatystyczną i pobudza ją do coraz gwałtowniejszych ataków. Najbardziej drażnią ją obecnie liczne wieści polskie, na których przemawiają głównie włościanie, dając dosadnie wyraz tym uczuciom, jakimi przejęte są wszystkie warstwy ludności, w skutek surowego postępowania władz, dotyczącego jak najdotkliwiej religijne i narodowe struny. To też cała prasa hakatystyczna domaga się, jakby na dane hasło, aby rząd wziął pod rozwagę, czyby nie należało w ogóle zabronić odbywania wieców.

Hakatystyczny poznański *Tageblatt* otrzymuje ze strony rzekomo bardzo poważnej korespondencji z prowincji o „polskim niebezpieczeństwie”. Przytaczamy z niej następujące najważniejsze ustępy:

„Skoro rząd dowiódł ponownie, że dąży usilnie do wzmocnienia i bronięcia niemieczyny na kresach wschodnich, obowiązkiem jest każdego patrioty popierać wszystkimi siłami koła rządzące i skierować ich zarządzenia na tory właściwe. Polacy wypierają Niemców. Tysiące niemieckich obywateli opuszczają miasta. Koloniści niemieccy kosztują wiele pieniędzy, a jest ich mało w porównaniu do Niemców, ubijających kresom wschodnim. W Poznaniu w ubiegłych pięciu latach liczba Niemców zmniejszyła się o 5 proc., a liczba Polaków zwiększyła się o 20 proc. Każdy Polak od księcia do robotnika jest dumny z tego, że jest Polakiem. Wie on też, że z Niemcem pozostaje na stopie wojennej pod względem ekonomicznym i stosuje się do tego, przekonawszy się, że przeciwnik ustępuje z pola. Niemiec nie jest skłonny do poniesienia ofiar w sprawie narodowej, walkę przeciw Polakom pozostawia rządowi, sam zaś usuwa się, gdy mu się źle wiedzie, bez oporu. W ten sposób jeden interes niemiecki po drugim, jedna posiadłość niemiecka po drugiej przechodzi w polskie ręce. Nie wielu też Niemców żywi nadzieję zwycięstwa; garstka ta usiłuje powstrzymać napór polskości, dotychczas jednak nie widąc poważniejszego wyniku tych wysiłków. Polską ludność natomiast ożywia duch ofiarności, a jest ona przytem solidarna, dobrze zorganizowana i posiada sprężyste kierownictwo.

„Ogromną też różnicę spostrzegamy pomiędzy wiecem polskim a niemieckim. Polski ksiądz, adwokat, lekarz przyjazniemi słowy zjednywa dla sprawy narodowej szerokie koła słuchaczy, którzy wracają do domu zadowoleni i uszczęśliwieni. Natomiast na niemieckich zebraniach i wiecach zajmują miejsca honorowe pp. radcy, do nich się przyłączają inni urzędnicy i osoby, mające znaczenie w społeczeństwie, skromny obywatel zaś w kącie siedzi, niechętnie słuchając mowy, który dziś z zapalem prawi o solidarności, a jutro będzie jak najpilniej stronił od tego, który mu nie jest przynajmniej równym pod względem towarzyskim. Na polskich wiecach widać istotne zbliżenie się i wewnętrzne zadowolenie, na niemieckich tylko chwilowe wspólne przebywanie pod jednym dachem i niechęć. Cel polskiego zebrania bywa osiągany, na niemieckim zebraniu dzieje się przeciwnie. Trzeba za wzór brać sobie Polaków. Nie ma też gazety polskiej, która by nie służyła sprawie narodowej. Nie ma polskiego Towarzystwa, ani wiecu polskiego, nie wzywającego do walki przeciw niemieczyźnie. I niemiecka prasa powinna służyć sprawie niemieckiej i niemieckie Towarzystwa winny stanowczo i bezwzględnie wzywać do walki przeciw naporowi Polaków. U nich widzimy energię i bezwzględność, u Niemców poowiczność i ustawiczną bojaźliwość, łączącą się z różnymi względami. Stańmy się innymi, a będzie wkrótce inaczej”.

KRONIKA

Lwów, 27 kwietnia

— **JE. P. Namiestnik** Leon hr. Piniński powrócił z Budapesztu do Lwowa.

— **Wiadomości kościelne.** Archidiecezja lwowska obrz. łac.: Odnaczony przywilejem noszenia Rochetti i Manteletti ks. Bolesław Twardowski, kancierz konsyst. metrop. — Administratorami zamianowani: ks. Jan Szlezak (junior) w Kozłowie, ks. Andrzej Iwanczyński w Magierowie, ks. Józef Krzyżanowski w spiry. w Louisenthalu. — Przeniesieni: ks. Józef Kluczewski z Louisenthala do Gurahumory, ks. Franciszek Jaskowski z Gurahumory do Zaleszczyk, ks. Adam Petyniak z Zaleszczyk do Gródka, ks. Władysław Oprędkiewicz z Tartakowa do Buska, ks. Ludmiłski z Buska do Tartakowa, ks. Jan Srodek ekspozyt z Tarnoszyń ad Uhnów do Tarnawicy polnej.

Konkurs na opróżnione probostwa w Skale i Powitnie do końca maja b. r., zaś w Kozłowie i Magierowie do 15 czerwca b. r. ogłoszony.

— **Na kongregacyi** zakonu Braci Mniejszych odbyły w Leżajsku w dniach 16, 17, 18 i 19 b. m. wybrani zostali gwardyanami kon-

wentów: We Lwowie u św. Andrzeja O. Daniel Magosiński; w Krakowie u św. Bernardyna O. Ferdynand Maralski; w Leżajsku O. Sergiusz Michna; w Tarnowie O. Aleksander Wójcik; w Przeworsku O. Felician Fierek; w Samborze O. Samuel Szewczyk; w Sokalu O. Dukiłan Zajac; w Kalwarii O. Stefan Podworski; w Alwerni O. Enzebi Stalczyński; w Zakliczynie O. Paweł Feczko; w Wieliczce O. Walenty Starnach; w Bieczu O. Kamil Manik; w Krakowie u św. Kazimierza O. Zygmunt Janicki; w Rzeszowie O. Hipolit Śmiałowski; w Przemyśle O. Maurycy Wilezyński; w Zbarażu O. Dominik Górski; w Lesznie O. Tobiasz Ucherek; w Brzeżanach O. Władysław Sojka; w Krystynopolu O. Dyonizy Lubowiecki; w Jarosławiu O. Eustachy Werner; w Kętach O. Jacek Deszczulka; w Gwoźdźcu O. Anzelm Szuber; w Rawie O. Stanisław Binek; w Sądowej Wiszni O. Henryk Lokajczyk; w Dukli O. Czesław Bogdalski; we Lwowie u św. Rodziny O. Maryan Markiewicz; we Fradzie O. Hieronim Zmarz; w Wiciu O. Kanty Furmanik.

Przeniesieni: O. Szymon Niemczycki do Zbaraża na adm. paraf.; O. Letus Olszewski do Kalwarii; O. Bruno Nowakowski do Lwowa na adm. paraf.; O. Fidelis Masłowiec do Leżajska; O. Wiktor Brzeziński do Sokala; O. Gabryel Patyk do Alwerni; O. Henryk Ragan do Rzeszowa; O. Otto Żugaj do Lwowa; O. Filip Broda do Sambora; O. Franciszek Woźny do Przeworska; O. Waleryan Jędrzejowski do Krakowa; O. Laurenty Kubas do Gwoźdźca; O. Roman Baran do Kalwarii; O. Grzegorz Miętus do Rzeszowa; O. Jan Falarz do Jarosławia; O. Seweryn Oleksy do Sądowej Wiszni; O. Salwator Szpila do Lwowa; O. Cyryl Strzemecki do Kalwarii; O. Antoni Kupiec do Dukli; O. Marcin Krupiński do Gwoźdźca; O. Czesław Guńka do Biecha; O. Julian Stachowski do Rawy; O. Albin Sroka do Przemyśla; O. Leon Pastuszek do Krakowa; O. Józef Leśniak do Alwerni; O. Dominik Zalesny do Lwowa; O. Zeno Jagielski do Kęt; O. Ambroży Ligas do Kalwarii; O. Bernard Stopa do Biecha.

— **Sesja** krajowej Rady kolejowej, wyznaczona na dzień 8 maja, została przez Wydział krajowy odroczone do dnia 15 maja.

— **Dziennika urzędowego** c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicji, redagowanego w c. k. Radzie szkolnej krajowej nr. 16, wydany dnia 24 kwietnia 1901 zawiera: Rozporządzenie c. k. Rady szkolnej krajowej do c. k. Rad szkolnych okręgowych w sprawie ogłaszania konkursów na posady w szkołach mieszanych pod względem płci dzieci; Okólnik ces. król. Rady szkolnej krajowej do ces. król. Rad szkolnych okręgowych w sprawie ferij i dni wolnych od nanki szkolnej w szkołach ludowych ewangelickich; Wiadomości osobiste; Organizacja szkół; Budowa szkół; Książki naukowe; Konkursa; Ogłoszenia; Ogłoszenia licytacyi.

— **Egzamina wstępne** do I. klasy gimnazjalnej w konwiktach chyrwskim odbędą się w terminie letnim dnia 25 czerwca, a w terminie jesiennym (po wakacjach) 30 sierpnia. Przy tej sposobności dla informacji rodziców i opiekunów donosimy, że konwikt chyrwowski posiada oprócz wszystkich klas gimnazjalnych z prawem wydawania świadectw rządowych i odbywania egzaminów dojrzałości, także klasy przygotowawcze, w których dzieci w wieku od lat ośmiu pobierają naukę w przedmiotach, których znajomości wymaga się przy wstępnym egzaminie do gimnazjum.

Zgłoszenia należy nadsyłać wprost do ks. rektora Zakładu naukowo-wychowawczego w Chyrowie, który też chętnie udzieli bliższych objaśnień co do warunków przyjęcia, a w celu uproszczenia korespondencji dołączyć należy metrykę, świadectwo rewakynacyi i świadectwa z ukończenia klas.

Nadmieniamy się przytem, że liczba miejsc jest ograniczona.

— **Krajowy kurs pożarnictwa.** Niezależnie od powiatowych kursów pożarnictwa dla organizatorów obowiązkowych straży pożarnych w gminach wiejskich, urządza krajowy Związek ochotniczych straży pożarnych w bież. roku szósty krajowy kurs pożarnictwa dla instruktorów ochotniczych straży pożarnych. Kurs ten odbędzie się w Przemyśle w dniach od 21 lipca do 4 sierpnia.

Krajowy Związek ochotniczych straży pożarnych ma zamiar przez urządzenie tego kursu ułatwić magistratom i zwierzchnościom miast i miasteczek wykonanie §. 22 ustawy o policyi ogniowej z dnia 10 lutego 1891 t. z. u. kr. nr. 18. w którym postanowiono, że ochotnicza straż pożarna, która przyjęła na siebie obowiązki straży pożarnej gminnej, otrzymać ma od gminy instruktora i gmina ponosić ma koszt nauki i wyćwiczenia straży pożarnej.

O bliższe informacje zgłaszać się należy do krajowego Związku ochotniczych straży pożarnych.

— **Lwowskie Tow. żywiarskie** otwiera z dniem jutrzejszym, t. j. w niedzielę, d. 28 b. m., na stawach Panińskich z przyległymi ogrodami i łąkami tegoroczny sezon letni. Program obejmuje: gry towarzyskie, wioślarstwo, lawn-tennis, kręgielnię, strzelnicę, kąpiele tuzowe i nowo zaprowadzone zabawy dla dzieci.

Bufet restauracyjny objął p. Michał Skulski, a staraniem tegoż będzie przy cenach umiar-

kowanych odpowiedzieć wszelkim wymaganiom publiczności.

Celem zaś uprzywilejowania udziału młodzieży, ceny dziennego wstępu dla uczniów i w ogóle dla dzieci, niższe zostały do 10 h., a karta permanentowa do 1 K. od osoby.

Projektowany na pierwsze dni czerwca w przygotowaniu jest także i w tym roku turniej tenisowy, z przeznaczeniem przedewszystkiem dla starszych, a następnie wyłącznie dla młodzieży poniżej lat 18.

Zgłoszenia do zamierzonych popisów przyjmują się już obecnie.

— **Klub szermierzy** we Lwowie obchodzi obecnie jubileusz 10-letniego istnienia. Po świetnym turnieju, którym złożono hołd sztuce szermierki, pomyślano, by rocznica ta zapisała się mile także u rodzin członków Klubu, a w szczególności pań. To też niejako dalszym ciągiem jubileuszowego obchodu będzie koncert spacerowy, połączony z tańcami, który się odbędzie w sobotę, dnia 4 maja w salach Towarzystwa strzeleckiego przy ul. Kurkowej. Zabawa zapowiada się świetnie, tak jak wszystkie dotychczasowe urządzone staraniem Klubu szermierzy.

— **Święcone** w Towarzystwie pracownic chrześc. „Równość” odbędzie się w niedzielę, d. 28 b. m., o godzinie 5 po południu w lokalu własnym, ul. Piekarska l. 16 w podwórzu na prawo.

— **Złośliwy pies.** Na inkasenta *Dziwigi* Michała Łosińskiego rzucił się wczoraj w podwórzu fabryki p. Christoph, przy ul. Jabłonowskich, wielki pies i chwycił go zębami za górną wargę. Łosińskiego opatrzone na stacyi ratunkowej i polecono mu udać się do szpitala, celem zezyskania rany.

— **Ślub.** W kościele parafialnym OO. Bernardynów we Lwowie odbędzie się dnia 30 b. m. o godzinie 10 rano ślub p. Stanisława Piątkowskiego z panną Stefanią Radecką.

— **Kronika policyjna.** Aresztowana wczoraj rano za awanturę w podpiłym stanie dziewczyna lekkich obyczajów Ewa Śledź zgłosiła poczęła tłuć głową o ścianę i przy tem się pokaleczyła.

Handel żanlenny narobił nieprzyjemności szewcowi Paślawskiemu, którego przytrzymało na sprzedaży około 2 kgr. bombonów. Paślawski tłómaczył się, że bombony otrzymał w zamian za swoją robotę i chciał je spieniężyć. Skradziono z kieszeni p. S. Ch. srebrny remontoir, kryty, z monogramem E. C., z krótkim szerokim łańcuszkiem.

M. S. zgubił duży czarny omphalos z kwercem 470 koron dziesięćkami i 3 banknoty 10 rublowe.

Gałą srebrną od laski z monogramem N. D. i hrab. koroną zakwestyonował złotnik Acht u nieznajomego mężczyzny, który ofiarował ją na sprzedaż.

— **Sześć zagród** włościańskich spaliło się onegdaj we wsi Cyganach, pow. borszczowskiego. Ogólna szkoda wynosi 6900 K. Przyczyną pożaru była wadliwa budowa komina w chacie jednego z pogorzalców.

— **Nowa kolej.** Dzienniki donoszą, że utworzyło się konsorcjum budowy linii drogi żelaznej z Borysławia do Truskawca. Długość kolei wynosi 7 klm. Koszt nie przechodzi pół miliona koron. Budowa tej potrzebnej dla Truskawca kolei ma się rozpocząć natychmiast po ukończeniu formalności przedwstępnych.

— **Dzieciobójstwo.** Z Krakowa donoszą: Służąca przy ul. Stradom 2, niejaka Anna Furmanek wrzuciła onegdaj swoje nowonarodzone dziecko do dołu kloaczego. Dziecko to znalazła następnie policya już nieżywe. Wyrodną matkę uwięziono.

— **Skok z pociągu.** Z pociągu osobowego nr. 17 zdążającego w dniu 19 b. m. z Krakowa do Lwowa, wyskoczył przy klm. 296 obok stacyi Rodatyce jadący tym pociągiem właściciel sklepu towarów bławatnych w Majdanie, Mojżesz Remler, a tuż za nim wyskoczył brat jego Izak Remler, handlarz bydłem. Mojżesz Remler nie odniósł żadnego obrażenia na ciele, Izak Remler zaś jest lekko ranny na twarzy. Obu „akrobatów” aresztowano i oddawiono do sądu powiatowego w Gródku.

— **Zmarł** w ostatnich dniach: W Wieliczce, ks. Stanisław Maciołek, z zakonu OO. Bernardynów, w 87 roku życia a 53 kapłaństwa.

— **Próby sterowania balonem** odbywa od dwóch dni wojskowość w pobliżu Krakowa. Balon, który ma kształt podłużny jak cygaro, z przyczepionymi u spodu 4 mniejszymi balonami, wznosi się na kilkaset metrów w górę i jest dobrze widzialny gołym okiem.

— **Dyplom honorowy** i złoty medal otrzymał na międzynarodowej spożywczo-higienicznej wystawie w Paryżu za wina węgierskie, pasztety, nalewki i t. d., p. Franciszek Macharski, właściciel znanej firmy A. Hawelka w Krakowie.

— **O katastrofie kolejowej**, jaka się wydarzyła wczoraj o godzinie 2 nad ranem przy wyjeździe na stacyę Polow (Pohl), donoszą obecnie dzienniki następujące bliższe szczegóły: Pociąg pociąg, silnie obsadzony, który wyjechał we czwartek o normalnej porze z Wie-

dnia, przybył między godziną 1 a 2 w nocy do malej stacyi Pohl. Wszyscy podróżni spali. Nagle w jednym okamieniu nastąpiło silne zderzenie, skutkiem którego cały pociąg gwałtownie się wstrząsnął tak, że podróżni pospadali z ławek. Ci, którzy wyszli cało z wypadku, wyskoczyli co prędzej z wagonów i pospieszyli do przednich wozów, z kąd dały się słyszeć jęki i wołania o pomoc. Oczom ich przedstawił się straszny widok. Maszyna pociągu osobowego uderzyła w pospieszny towarowy pociąg, a w skutek tego wóz pocztowy i cztery wozy osobowe uległy rozbiciu. Przyczyna katastrofy była następująca. Pociąg pospieszny osobowy nie zatrzymuje się w stacyi Pohl, lecz ją przejeżdża, krzyżując się na stacyi z pociągiem pospiesznym ciężarowym idącym dalej tym samym torem, co pociąg osobowy, po jego przejeździe. Otóż, zanim przejechał pociąg osobowy, zwrotniczy kolejowy dał latarnią przepisany sygnał, że tor jest wolny. Maszynista pociągu towarowego zrozumiał ten sygnał, jako odnoszący się do pociągu towarowego i puścił maszynę w ruch. Dopiero za zwrotnicą spostrzegł maszyniści obu pociągów, że jadą wprost na siebie. Maszynista pociągu osobowego dał kontrparę, tożsamo pociągu towarowego. Usiłowania te wszakże nie powstrzymały już katastrofy. Lokomotywy obu pociągów nderzyły w siebie z wielką siłą, przyczem kocioł lokomotywy pociągu towarowego pękł, a góracza para buchnęła na podróżnych, podnosząc jeszcze grozę położenia.

Przedewszystkiem ofiarą padł maszynista pociągu towarowego, który na miejscu wskutek strasznego zgniecia życie utracił; szczęśliwym zbiegiem okoliczności palacz nie stracił życia, odniósł wszakże ciężkie obrażenia na ciele. Wagon pocztowy został rozbity, a urzędnik ambulansowy jest ranny. W pierwszych wagonach za lokomotywą ciężkich skażeń doznał porucznik Kaschler, ciężko ranny jest dalej kadet Łonicki. W ogóle 5 osób ma być lekko rannych, 4 ciężko. Nazwisk na razie w tem wielkiem zamieszaniu nie można się było dowiedzieć. Pociągiem rozbitym jechało także wielu Polaków, zdaje się jednak, że żaden z nich nie uległ wypadkowi. — Wśród podróżnych byli między innymi dr. Schramm i p. Lityński ze Lwowa; wyszli wszakże zupełnie szczęśliwie z katastrofy. Również bez szwanku wyszli p. Kleimberg, jadący do Krakowa w interesie wynalazków Szczepanika, oraz p. Borzykowski.

— **Dziki amant.** W Knihininie pod Stanisławowem zraniał onegdaj niebezpiecznie pomocnik murarski Andrusiewicz narzeczoną swoją, córkę doróżkarską Hańczę. Opętany szałem zazdrości, dobył Andrusiewicz noża i obkroził nim ramię prawe pierś dziewczyny, poczem sam oddał się w ręce sprawiedliwości.

— **Nowe tornistry i szable.** Dotychczasowe tornistry armii austro-węgierskiej, sporządzane ze skóry cielęcej, mają być zastąpione ceratowymi, które będą znacznie lżejsze i wygodniejsze, jakkolwiek może mniej trwałe. Również blaszane kociołki do gotowania i menażki, które żołnierze w ryszunku polowym noszą na tornistrze, będą sporządzane z aluminium, jako najlżejszego metalu — a przeto ciężar, jaki żołnierz w pełnym ryszunku ze sobą dźwiga zmniejszy się o 2 1/2 klg. Kawalerya otrzyma nowe szable z większym u rękojeści koszem, aby lepiej osłonić rękę, oraz z szerszym ostrzem na końcu szabli, aby rozmach i cios mogły być silniejsze.

— **Zagadkowa historia.** Do jednej z akuserek w Pińsku zgłosiło się w nocy dwóch mężczyzn z prośbą o udanie się z nimi do położnicy. Kiedy wsiadli do dorózki, nieznajomi zapewnili przedewszystkiem akuserkę, że nie wyrządzą jej nic złego, okazali, że zmuszeni są zawiązać jej oczy, na co wystraszona kobieta naturalnie zgodzić się musiała. Po blisko godzinnej jeździe po ulicach miasta, zapewne w celu zmylenia śladu, dorózka zatrzymała się, a za chwilę dygocząca ze strachu akuszerka, przejrawszy na oczy, znalazła się w bogatej sypialni, gdzie było obecnych dwóch zamaskowanych mężczyzn. Na eleganckim łożku leżała chora, również zamaskowana. Zapewnili raz jeszcze akuserkę o niegroźnym dla niej niebezpieczeństwie, poprosili ją zająć się chorą. Noworodka w tej chwili wynieśli z sypialni, poczem zdziwioną kobietę z zawiązanymi oczami odwieźli z powrotem do domu.

— **Z jaskini gry.** Bilans domu gry w Monte Carlo wykazuje w tym roku 60.000 marek mniej, niż w poprzednim. Ogólny przychód wyniósł 19.104.000 marek. Wywidenia spadła o 8 marek, a mimo tego podwyższono księciu rocznie o 400.000 marek. Dawniej pobierał milion marek. Księżę jednak żąda jeszcze 500.000 marek na utrzymanie gwardyi przybocznej i na wydatki dworu.

— **Rozbicie okrętu.** W dniu 20 b. m. na Elbie koło Blankensee zderzył się parowiec „Helios”, wiozący ładunek nafty, z lewantyńskim parowcem „Lemnos”. „Lemnos” poszedł za chwilę na dno a „Helios” nie wyszedł bez szkody i musiał zawrócić do przystani. Zabłą oba statków uratowano.

— **W balonie przez morze Śródziemne.** Niezwykle ciekawą podróż balonem przygotowywa pewien francuski aeronauta. Zamierza on mianowicie przepłynąć się balonem przez morze Śród-

iemne do Afryki. Nie chodzi tu o zadowolenie wrażeń w awanturze przedsiębiorstwa, lecz próbę naukową przy pomocy nowszych naukowych zdobyczy i technicznych udoskonaleń. Na miejsce wzlotu obrano Tulon. Balon pojemności 3000 m. sześć., będzie miał kształt kuliste. Zrobiony ma być z francuskiego jedwabiu, lżejszego od chińskich materyj. Załoga balonu składać się będzie z 4 osób: 2 oficerów marynarki i 2 aeronautów; do pierwszych należy porucznik Jenty, dyrektor morskiej komendy aeronautycznej w Tulonie. W balonie mieścić się będą aparaty do telegrafowania bez drutu, oraz gołębie pocztowe z różnych krajów dla podtrzymania komunikacji z lądem. Celem tej ryzykownej podróży jest przeważnie ustalenie drogi komunikacyjnej między Francją a brzegami Afryki przez zużytkowanie najrozmaitszych prądów powietrznych; oprócz tego czynione będą czysto naukowe doświadczenia. Podróż ma się odbyć w czerwcu lub lipcu, gdy wiatry i morze będą najspokojniejsze. Zapasów żywności podróżnicy wezmą na 3 tygodnie, do sygnalizacji służyć ma światło elektryczne.

— **Chiński elegant.** Ażby zostać sztykowncem w Chinach, przedewszystkiem trzeba mieć genealogiczne drzewo, sięgające co najmniej tysiąca lat. Eleganci chińscy stroją się nadzwyczaj wspaniale. Suknie ich są haftowane złotem i drogimi kamieniami, pomiędzy którymi kamień, nazwany nefrytem, zajmuje główne miejsce. Taki sam nefrytowy pierścień połyska na palcu eleganta. Często pierścien ów ma długość czterech do pięciu centymetrów. Długość paznokci oznacza bogactwo i arystokratyczne pochodzenie. Często paznokcie zaginają się, jak szpony krogulca. Elegant chiński nie chodzi do teatru. On ma w domu urządzonej scenę i każe aktorom do siebie przychodzić. Każdy z złotoskórnych elegantów musi być znakomitym strzelcem, jeźdźcem i graczem. Do dobrego tonu należy, gdy taki pan je w restauracji, zagra małą partyjkę z właścicielem restauracji albo kelnerem. Jeśli przegra, płaci podwójny rachunek, jeśli wygra, je i pije darmo. Skoro elegant chiński wychodzi na spacer, towarzyszą mu zwykle liczni słudzy. On kroczy pośród nich, trzymając w ręku łuszek, na którym siedzi mały, brunatny ptaszek. Co pięćdziesiąt kroków — ptaszek ten wlatuje w powietrze unosi się ponad głowę eleganta — poczem siada mu na ramieniu, aby z jego ust zjeść ziarno zboża. Jest to ulubione zajęcie sztykownców chińskich w ogrodach i na promenadach publicznych.

Notatki literacko-artystyczne.

Dwie biografie. Księgarnia Spółki wydawniczej polskiej w Krakowie wpisała w ostatnich tygodniach na listę swoich cennych nakładów dwie broszurki, skromne co do objętości, treści natomiast bardzo ciekawe. Los broszur jest zwyczajnie niewesoły: mijają niespostrzeżone, giną w zapomnieniu fali. Tembardziej więc obowiązkiem stałego referenta działu sprawozdawczego staje się zwracanie na nie uwagi czytelników, podkreślanie rzetelnej wartości owych ptaków przelotnych.

Dwie broszurki, leżące właśnie przed nami — to biografie dwóch pracowników, o których godziłoby się pamiętać dłużej, każdy z nich bowiem w swoim zakresie położył zasługi nieostatnie.

O Bronisławie Grabowskim napisał wspomnienie p. Henryk Ułaszyn. Rozprawka to ciekawa, dająca wierny portret zasłużonego pedagoga i miłośnika Słowiańszczyzny. Życie Grabowskiego było długie i w owoc pożyteczny obfite; życiorys da się zamknąć w kilku zdaniach krótkich, mówiących atoli myślącemu czytelnikowi bardzo wiele. Grabowski urodził się 1841 r. w Kaliszu, uczył się w Piotrkowie, Petersburgu i w Warszawie, gdzie wykładał lektora języka i literatury czeskiej, dr. Bolemira Kwietka wywarły na nim silne wrażenie. Obejmuje posadę nauczyciela gimnazjalnego w Warszawie; za rozmowę z uczniem po polsku prowadzoną maszeruje w 1872 r. na wygnanie na prowincję, do Częstochowy. Tutaj praeuje niezmordowanie lat 26, by znowu za udział w uroczystości Pałacowego w Pradze i Mickiewicza w Krakowie powędrować za karę do niższego gimnazjum w Pińczowie. Umiera w ostatnich dniach grudnia 1900 r. Oto i cała biografia cichego pracownika, skazanego na życie w zapadłych kątach prowincji, zdala od ognisk literatury, sztuki i nauki. Wygnanie owo przymusowe nie zniechęca bynajmniej Grabowskiego do pracy naukowej i literackiej. Proszę jeno zaglądnąć do rozprawki p. Ułaszyna, gdzie same tytuły dzieł zmarłego niedawno pedagoga wypełniają kilka stronici druku...

Działalność twórcza Grabowskiego rozpada się na kilka rodzajów. Czuł on gwałtowny podciąg do sceny, sztuki atoli jego nie należały do celniejszych. Toż samo poezyja Grabowskiego nosiła na sobie niejednokrotnie wybitne piętno profesorskiego pedantyzmu, a i jako powieściopisarz nie był w stanie zdobyć znaczącej pożytności, ale natomiast na polu zaznajamiania nas z literaturami: czeską, serbską, bułgarską, chorwacką i łuszycką, które zgłębił gruntownie, położył ogromne zasługi. Czem dla nich są Jelinek i Czerny, tem w Polsce był Grabowski. Pobra-

tymeów słowiańskich ukochał on sercem całem; poświęcił im kilkadziesiąt doskonale nieraz napisanych studyów, oni też cenili Grabowskiego bardzo wysoko, urządzali mu obchody jubileuszowe, zapłakali szczerze nad mogiłą swego próbowanego przyjaciela. Tę stronę twórczości Grabowskiego omawia p. Ułaszyn najobszerniej, godzi się tedy poznać jego rozprawkę, a z niej i żywot zasłużonego człowieka. Bez wrażenia przeminać ona nie powinna.

Druga broszurka — to życiorys Januarego Suchodolskiego. Ujrzał on światło dzienne w 1795 r., leży w grobie w roku 1875, przeżył więc szmat czasu, tak brzemienne w wypadki dziejowe pierwszorzędno znaczenia. Ojciec Januarego miał kilku synów, majątek więcej niż skromny. O przyszłość ich nie troszczył się wcale: Ojczyzna potrzebuje obrońców, niech więc chwytają miecze w dłonie i maszerują w pole pod sztandary. Tak się też stało w istocie: przywdział mundur January, uczynili to samo jego bracia. Nas obchodzi na razie tylko pierwszy. W chwilach wolnych od służby wojskowej chwytł Suchodolski za ołówek i kreślił setki szkiców, pełnych życia i prawdy, ani przypuszczając, że kiedyś, w zmienionych warunkach, ta rozrywka stanie się jego fachem, zawodem, zapewniającym jemu i jego rodzinie kawałek chleba powszedniego. Czasy — jak wiemy — w istocie się zmieniły. Dzielną kapitan przekształca się w ogromnie pracowitego i płodnego malarza, który w epoce, poprzedzającej działalność artystyczną Grotgera, Matejki, Kossaka i całej barwnej plejady naszych mistrzów pędzla, zdobywa sobie rzetelne uznanie w kraju i za granicą. „Fragment z pamiętnika współczesnego“ — bo o nim to właśnie mowa — skreślił prawdopodobnie ktoś z najbliższego otoczenia Suchodolskiego; skreślił z niekłamany pieczytmem dla malarza. Zawiera on bardzo wiele szczegółów biograficznych, często więc doń zaglądać wypadnie, tembardziej, że nawet Rastawiecki pominął Suchodolskiego niesłusznie zupełnym milczeniem. Książeczkę zdobią dwa doskonałe portrety Januarego Suchodolskiego: jeden w mundurze kapitana, drugi z ostatnich lat życia zasłużonego malarza, ucznia Verneta, który w bardziej sprzyjających dlań warunkach mógł się wyrobić na mistrza pierwszego rzędu. Tak się nie stało: w latach młodzieńczych Suchodolski zamiast uczyć się rysunku i malarstwa, machał zawzięcie szabłą; potem mimo wycieczek do Włoch i Francji było już zapóźno.

Mre.

„Pomników Krakowa“ Maksymiliana i Stanisława Cechów, z tekstem dr. Feliksa Koperskiego, wyszedł zeszyt 14. O wybitnych zaletach wydawnictwa pisaliśmy na tem miejscu już niejednokrotnie.

P. Arkawinówna bawi w Warszawie, gdzie z wielkim powodzeniem wystąpiła w koncercie.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę po raz pierwszy „Młodość“, dramat w 3 aktach M. Halbego; z udziałem p. Bednarzewskiej, pp. Romana, Wysockiego, Chmieleńskiego i Nowackiego w głównych rolach.

W niedzielę o pół do 4 po południu „Wesoła dwójka“, operetka w 3 aktach C. M. Ziehrera.

W niedzielę o godzinie 7 wieczorem po raz siódmy „Życie na żart“, sztuka w 5 aktach przez G. Zapolską.

W poniedziałek po raz drugi „Młodość“, dramat w 3 aktach Maksa Halbego.

We wtorek po raz I-szy „San-Toy“, czyli „Gwardya cesarska“, chińska operetka w 3 aktach przez Edwarda Morton Greenbank i Ross; tłumaczył Adolf Kitschman; muzyka Sidney Jonesa (kompozytor „Gejszy“). Kostiumy podług wzorów A. Andersona w Londynie wykonała pracownia teatralna pod kierunkiem J. Balińskiego. Dekoracje: 1. „Ulica w Synka-Pank“ z pracowni St. Jasieńskiego. 2. „Sala smoka w cesarskim pałacu w Pekinie“, malował J. Balk. Tańce i ewolucje inscenizował Karol Schober, baletmistrz wiedeński. Tańce w akcie II. „Danse de Papillon“ układu p. Sachsa, odtądzą p. Adela i Wanda Sachsońska; w akcie III: „Walc“ układu p. Karola Schobera, odtądzą panna Staszko.

We środę po raz drugi „San Toy“, czyli „Gwardya cesarska“, chińska operetka w 3 aktach Sidney Jonesa.

W piątek ku uczczeniu rocznicy „Konstytucji 3go Maja“ „Powrót posła“, komedia w 3 aktach J. U. Niemcewicza.

Zakończy „Halka“, akt I-szy opery St. Moniuszki, z panną Esten w partyi „Halki“.

Wystawa kwiatów.

Lwów, dnia 27 kwietnia.

Dziś przed południem, w obec licznie zaproszonych gości, otwartą została w pałacu sztuki, na placu powystawowym, krajowa wystawa wiosenna kwiatów, urządzona staraniem lwowskiego Towarzystwa zawodowych ogro-

dników. Na otwarciu wystawy przybyli między innymi: JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, radca Dworu Włodzimierz hr. Łoś, prezydent miasta dr. Małachowski z żoną i córką, członkowie Wydziału krajowego dr. Vayhinger i Onyszkiewicz, radca Dworu dr. Rydygier, wiceprezydent miasta p. Michalski i wielu innych.

Wystawę otworzył prezes wystawy br. Brückmann z Manasterca pięknym przemówieniem, w którym podziękowawszy reprezentantom Rządu i kraju za przybycie a reprezentacji miasta za odnowienie pałacu sztuki i oddanie go na cele wystawy, zwrócił uwagę obecnym na trudne warunki klimatyczne tegorocznej wiosny, z jakimi wystawcy musieli waleczyć.

Pałac sztuki, do wczoraj stojący pustką, przedstawia dziś wprost czarujący widok, — gdzie okiem się tylko rzuci, wszędzie widać kwiaty, misternie ustawione w kłomby, na tle zielonych sztucznych trawników, obramowanych olbrzymimi palmami wysokopięnnymi.

Pierwszą wielką salę od wchodu zajęły okazy tutejszej firmy p. Mikołaja Wolińskiego. Wśród pięknych palm: latania, feniksów, kentii i t. d. dominują olbrzymiej wielkości piękne, kwitnące rhodendrony, azalie, białe i pasowe gwoźdźdiki. Szczególnie pięknym widokiem poją widza poustawiane wazonach hyacenty, lewkonie, araucariae, cyclameny, primulae, kornwale i niezapominajki, mieniające się niezmiernym bogactwem i odcieniami barw.

Dalszą salę na lewo zajmują okazy, wystawione przez lwowską firmę Fr. Starka Synów. Wszystko, na co tylko ogrodnictwo zdobyć się mogło, jest tutaj reprezentowane. Sala ta, jak i trzy dalsze zaledwie zdołają pomieścić plody pięknej flory. Prócz cyklamenów i fryzowanych palm w okazałej liczbie, przedstawiła firma pp. Starków bardzo piękne okazy lewkonii, czerwonych i żółtych laków, różnokolorowych bratków, azalii, rhodendronów, japońskiego głogu z owocami i t. d.

Przechodząc do dalszej sali, mimowoli dłuższy czas musi poświęcić widz przyglądaniu się bukietom z żywych kwiatów, których układ i smak w doborze kolorów bardzo pochwlebie świadczy o poczuciu piękna współpracowników tej firmy. W drugiej mniejszej sali przedstawiła znów powyższa firma rozmaite odmiany świeżych jarzyn. Na szczególniej uwagę zasługują tu niezwykle wielkości ogórki, kalafiory, pietruszki, marchew, ziemniaki i szpinak.

W czwartej z rzędu sali, zajętej przez tę firmę, stoja wazony z pięknyimi, w pełnym rozkwicie krzakami róż, angielskich pelargonii, (których firma pp. Starków jest jedynym hodowcą we Lwowie), cyklamenów i coleusów o wielkich kolorowych liściach.

Jedną z dalszych sal zajęła krajowa szkoła ogrodnicza z Tarnowa, p. W. Golda z Krasieczyna i lwowskie Towarzystwo pszczelniczo-ogrodnicze, z całą kolekcją pięknych okazów jarzyn w rozmaitych odmianach.

Na prawo od wielkiej sali, w której pomieszczono okazy firmy p. M. Wolińskiego, znajdują się w obszernej sali produktu pp. Antoniego Klimowicza i syna ze Lwowa. Prócz wprost fenomenalnych okazów azalii, rhodendronów i obsypanych kwieciem żółtych akacji, niezwykle okazałe przedstawiają się liczne krzaki białych i liliowych bzów, białych i różowych lewkonii i róży w rozmaitych kolorach.

W tej samej sali pomieszczono również plody lwowskiego ogrodu botanicznego. Widzimy tu obok nadzwyczaj wielkiej, przyproszonej żółtym kwiatem palmy chamerops, żółtokwitnącą akację, 4 odmiany rzadkich w naszym kraju azalii i 150-letnią zamie Lehmannii. Z pośród tych okazów szczególniejszą na się uwagę przechodnia zwrócić muszą: wielkie drzewo kwitnącej różowej kamelii i niezwykle okaz dionu, jakiego drugiego w Galicji nie ma.

Minawszy małą salkę, w której p. Maryan Smoleński, blacharz ze Lwowa, wystawił rozmaite swe wyroby, jak konewki, sikawki ogrodnicze i t. p., przechodzimy do dość obszernej sali, pokrytej draperiami, a zajętej przez firmę p. M. Wolińskiego. Na draperiach ułożono w artystyczny sposób cały szereg bukietów ze świeżych kwiatów i palet, ubranych storezykami niezwyklej piękności. Zachwyt jednak budzą w widzach kosze z kwiatami i gustowna zastawa stołu, ubrana kwiatami. Na trzech innych ścianach porozwieszane są fotografie zakładu ogrodniczego tej firmy i wykonanych robót, wchodzących w zakres bukieciarstwa.

Naprzeciw tej sali pomieściła w małej salce firma pp. Antoniego Klimowicza i Syna piękne, z żywych kwiatów robione bukiety.

Przechodząc do dalszych sal, widzimy piękną kolekcję flakonów, waz i butonierek na kwiaty, wystawioną przez p. Artura Bartosza ze Lwowa, imponującą wprost każdemu coladnia (rośliny o szerokich kolorowych liściach) rozmieszczone w oszklonej szafie (własność ogrodu botanicznego we Lwowie) i piękne cyklameny p. Stanisława Piotrowskiego z Czerniowiec.

P. Piotr Bodnar z Przemyśla, który wystawił całą gromadę bukietów, koszy i wią-

zanek z żywych kwiatów, prawdziwe cacka sztuki ogrodniczej, zasługują również na szczególniejszą pochlebną wzmiankę.

Lecz, aby być sprawiedliwym w ocenie, to palmę pierwszeństwa przyznać należy miejsciej szkółce na Stryjskiem, stojącej pod kierownictwem p. Szechowskiego. Okazy wystawione przez tę szkółkę, prawdziwy zachwyt budzą w widzach. Dość wspomnieć tu tylko o wysokopięnnych kwitnących różach w rozmaitych kolorach, bardzo pięknym wysoko szczepionym „citrus albidus“ o białem kwiecie, podobnym do białej akacji, o kolosalnych rozmiarów dracenach i o długich trawiastych liściach phornium.

Jedynym wystawcą nasion na tegorocznej wiosennej wystawie kwiatów jest pan Mieczysław Jankowski ze Lwowa. Prócz rozmaitych odmian konieczyń, traw pokosowych, buraków pastewnych, drzew owocowych, liściastych i szpilkowych, przedstawił p. Jankowski rozmaite odmiany jarzyn i warzyw. Nie małe zaś zajęcia budzą w sferach ogrodników fachowych okazy suszonych paproci i rysunki, na których według zdjęć mikroskopijnych przedstawione są choroby ziemniaków.

Ostatnie trzy sale pałacu sztuki zajęły p. Alojzy Cieliński, znany braci dziennikarskiej i artystycznej z Koła literacko-artystycznego, właściciel restauracji w parku Kilińskiego. Jako mistrz w swoim zawodzie potrafił utrzymać harmonię z całem otoczeniem, wystawiając na pięknie przystrojonym bufecie cały zapas „secesjonistycznych kanapek“, otoczonych baterią flaszek szlachetnego płynu.

Wystawa potrwa do 7 maja włącznie. Codziennie od godziny 4 po południu do późnego wieczora uprzyjemniać będzie pobyt zwiedzającym wystawę orkiestra 30 p. p. pod batutą p. Rolla.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Krakowskie Towarzystwo rolnicze.

Na ostatnim zwyczajem miesięcznym posiedzeniu komitetu krakowskiego Towarzystwa rolniczego, pod przewodnictwem prezesa hr. Andrzeja Potockiego, poseł dr. Jan Hupka przedłożył obszerny, drukowany memoriał w sprawie utworzenia w drodze ustawy krajowej Izby rolniczej dla zachodniej części kraju z siedzibą w Krakowie. Po obszernej dyskusji uchwalono całą sprawę wziąć pod obrady na tegorocznem walnem zgromadzeniu, zwołanem na dzień 22 maja b. r. — Na wniosek posła Hupki uchwalono odnieść się do Wydziału krajowego i do Sejmu z prośbą o ogłoszenie sprawozdań z akcyj parcelacyjnej Banku krajowego, której rozmiary są zupełnie nieznane. Również na wniosek posła Hupki komitet postanowił uprosić Namiestnictwo o wydanie rozporządzeń wykonawczych do ustawy o komasacji, oraz o podziale gruntów wspólnie używanych.

W sprawie budowy kanałów wodnych komitet uchwalil wysłać memoriał do Koła polskiego, w którym wychodząc z założenia, że kanały ułatwią przywóz zagranicznych płodów rolniczych, komitet zaznaczy, że budowa kanałów powinna łączyć się ściśle z urzeczywistnieniem szeregu postulatów pokrewnych, z tą sprawą pod względem technicznym ściśle związanych, a dla rozwoju krajowego rolnictwa niezbędnych. Komitet ma tu na myśli regulację rzek i roboty melioracyjne, a w szczególności domagać się należy budowy kanałów w ten sposób, aby za pomocą nich można nawadniać sąsiednie łąki, co pociągnie za sobą konieczność rozszerzenia kanałów doprowadzających.

Zredagowanie referatu poruczone prof. Sikorskiemu.

Uchwalono także jednogłośnie przedstawić walnemu zgromadzeniu sprawę wywozu bydła do Niemiec, poruszoną interpelacją posła Wielowieyskiego. Niemcy bowiem mimo wyborowego, zdrowotnego stanu bydła w kraju, wbrew wyraźnemu brzmieniu konwencji weterynaryjnej nie dopuszczają do otwarcia granicy dla austriackiego wywozu.

Wiedeń, 27 kwietnia. (Kursa giełdy wiedeńskiej). (Losy): a) procentowe: Austriackie zakładu krajowego z obl. pr. z r. 1880 3-prc. 248.—, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 246.—, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. 400.—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 258.—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 239.—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 83.—, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 108-50. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 17.—, Zakł. kredyt. dla h. i p. po 100 zł. 399.—, Ciary 40 zł. m. k. 146.—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 75.—, Losy m. Krakowa 20 zł. 72-50, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 57-50, Ofen 40 zł. 159.—, Palfy 40 zł. m. k. 159.—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 49-50, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 25-50, Losy fund. Arcksięcia Rudolfa 10 zł. 58.—, Salma 40 zł. m. k. 202.—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 74.—, Pożyczka St. Genois

40 zł. m. k. 234-75, Losy komunalne m. Wiednia z 1874 r. 389-50.

Wiedeń, 27 kwietnia. Cukier (spokojnie) 23-80. Nafta niezmieniona. Spirytus (stały) 40-20 do —.

Wiedeń, 27-go kwietnia. Targ zbożowy. (*Kursa w koronach i po 50 klg.*) Pszenica na wiosnę 7-91 do 7-92. Pszenica na maj-czerwiec 7-94 do 7-95. Pszenica na jesień 8-09 do 8-10. Żyto na wiosnę 8-03 do 8-05. Żyto na maj-czerwiec 7-97 do 7-98. Żyto na jesień 7-18 do 7-19. Kukurudza na maj-czerwiec 5-59 do 5-60. Kukurudza na lipiec-lipiec — do —. Kukurudza na lipiec-sierpień 5-69 do 5-70. Kukurudza na wrzesień-paździ. 5-87 do 5-88. Owies na wiosnę — do —. Owies na maj-czerwiec 6-99 do 7—. Owies na jesień 6— do 6-01. Rzepak na styczeń-luty — do —. Rzepak na sierpień-wrzesień 14— do 14-05. Olej rzepakowy na kwiecień-maj — do —.

Uspokobienie: spokojne. — Pogoda: piękna.

Budapeszt, 27-go kwietnia. Targ zbożowy. (*Kursa w koronach i po 50 klg.*) Pszenica na kwiecień — do —. Pszenica na maj 7-66 do 7-67. Pszenica na październik — do —. Żyto na kwiecień — do —. Żyto na październik 6-78 do 6-80. Owies na kwiecień 6-72 do 6-74. Owies na październik 5-59 do 5-61. Kukurudza na maj 5-33 do 5-34. Kukurudza na lipiec 5-41 do 5-42. Rzepak na sierpień 13-55 do 13-65.

Oferty na pszenicę: liczne. — Chęć kupna: dobra. — Uspokobienie: spokojne. — Pogoda: piękna.

Berlin, 27 kwietnia. (Wczorajsza giełda wieczorna). Banknoty austriackie (podług obliczenia procentowego) 85 05. Spirytus 44-20.

Frankfurt, 27-go kwietnia. Austriackie Kredyty 216 80 (kurs kwietniowy), Koleje państwowe 148-25, Alpiny —, Disconto 191-40, Laura 215-90, Montany —. Tendencja: —.

Paryż, 27 kwietnia. (Wczorajsza giełda wieczorna). Trzyprocentowa renta 101-55. Mąka 23-75.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 23-90 do 24—, loco Ołomuniec 22-35 do 22-45, loco Berno-Wiedeń 22-35 do 22-45, na maj loco Aussig 24— do 24-10. Cukier w kostkach: prima 86-75 do 87—, secunda 86-25 do 86-50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 40-40 do 40-60. Nafta kaukaska: transito Tryest 10— do 10-50, galicyjska przełoczysta 36— do 37—. (*Ceny w koronach.*)

Targ zbożowy.

Lwów, 27 kwietnia. Pszenica gotowa 7-60 do 7-80, pszenica na termin 7-30 do 7-60, żyto gotowe 6-60 do 6-80, żyto na termin 6-30 do 6-60, owies obrocny gotowy — do —, owies na termin — do —, jęczmień pastewny 5-50 do 6—, jęczmień browarniczy 6-70 do 7—, rzepak 10-50 do 10-75, lnianka — do —, groch pastewny 6-80 do 7—, groch do gotowania 7-60 do 12—, wyka 8-50 do 9—, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 6-50 do 6-70, hreczka 7-30 do 7-50, konieczyna czerwona galicyjska 45— do 65—, biała 36— do 70—, szwedzka 60— do 85—, tymotka 20— do 26—, kukurudza 5-90 do 6-10, nowa — do —, chmiel stary — do —, nowy za — kilo — do —.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy 17— do 17-05, paritas Tarnopol na termin 16— do 16-25, waranty — do —.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął wczoraj rano w Budapeszcie na dłuższej prywatnej audyencji p. Namiestnika Leona hr. Pinińskiego.

Najj. Pan i Najd. Arcyksiężna Marya Walerya powitali w d. 25 b. m. na dworcu w Budapeszcie przejeżdżających tamtędy do Abbazy króla Karola i królową Elżbietę rumuńską.

Najd. Arcyksiążę Karol Stefan udał się we czwartek rano z Wiednia do Żywca.

Najd. Arcyksiężniczka Elżbieta Marya, która powróciła już do zdrowia, wyjechała wczoraj wieczorem z Wiednia do Tryestu.

skąd zamierza odbyć dziesięciodniową podróż morską.

Wczoraj podaliśmy, według otrzymanych depesz, obszerny opis uroczystości wręczenia przez Najj. Pana biletów Kardynałom księciu Arcybiskupowi praskiemu Skrbenskiemu i księciu biskupowi krakowskiemu ks. Puzynie. Dzisiaj uzupełniamy ten opis nadmienieniem, że w uroczystości kościelnej oprócz wymienionych wczoraj wzięli także udział: JE. Adam Jędrzejowicz, ks. Paweł Sapieha, hr. Antoni Wodziecki i hr. Andrzej Potocki. — W galowym obiedzie dworskim na cześć Kardynałów przez Najj. Pana we czwartek wieczór danym, wzięli udział oprócz obu nowych Kardynałów: ks. Kardynał Schlauch, nuncjusz apostolski msgr. Talliani, księstwo ablegaci papiescy i towarzyszący nowym Kardynałom kanonicy, członkowie ich kapituł, dalej P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski, P. Prezes gabinetu dr. Koerber, P. Minister oświaty dr. Hartel, ministrowie węgierscy z prezesem gabinetu p. Szellem na czele, PP. Namiestnicy hr. Piniński i hr. Condanhove, ojciec ks. Kardynała skrbenskiego, c. i k. major w pensji i brat Kardynała rotmistrz, oraz brat księcia biskupa Kardynała Puzyny, książę Roman Puzyna

Jak donosi *Figaro*, prezes gabinetu francuskiego Waldeck-Rousseau przybył do Abbazy, skąd po dwudniowym pobycie udał się w dalszą podróż, celem zwiedzenia najładniejszych miejscowości Dalmacji.

Minister spraw zagranicznych Delcassé dziś opuszcza Petersburg, udając się wprost do Paryża. Podczas pobytu nad Nową francuską małą stał się przedmiotem najsympatyczniejszych owacji ze strony kół urzędowych, jakoteż całej prasy.

Prezydent Izby deputowanych Dechanel bawi jeszcze w Rzymie, gdzie ambasador republiki Barrere dawał dla niego obiad. Ponieważ Dechanel przebywa *incognito*, nie będzie upraszać o audyencję u Papieża.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 27 kwietnia. (Tel. pryw.) Na dworcu kolejowym zebrał się wczoraj wieczorem dla powitania powracającego z Budapesztu ks. Kardynała Puzyny, kapituła, duchowieństwo, generalicy, naczelnicy władz, Rada miasta, instytucje, Akademia, Uniwersytet, cechy etc. etc. Do sali wprowadzili ks. Kardynała delegat Laskowski, generał Albori i dyrektor Korotkiewicz. W sali powitał ks. Kardynała burmistrz Friedlein okrzykiem: niech żyje. Ks. Kardynał, dziękując za owacje, wskazał na potrzebę opiekowania się pracującymi w pocie czoła na kawałek chleba. Przed dworcem zebrała się liczna publiczność, która witała serdecznie Kardynała.

Kraków 27 kwietnia. (Tel. pryw.) Nagrody na wystawie kwiatowej komitet sędziowski przyznał następujące wystawcom: I. konkurs: Za ogólny dobór zakładowi ogrodniczemu firmy „Frege“ złoty medal, a Ukłajskiemu z Olisy pod Krakowem medal srebrny Ministerstwa rolnictwa. II. konkurs: za kamelie — medal brązowy otrzymał Antoni Urbaniczak z Kątniej, własności Paderewskiego; Andrzej Galle — medal srebrny Ministerstwa rolnictwa. III. konkurs: Niedzielski ze Sledziejowa — medal srebrny Towarzystwa ogrodniczego; IV. E. Truskolaski medal brązowy Towarzystwa rolniczego, oraz pani Świerzyńska również medal brązowy; V. P. Salwi list pochwalny, a Jan Pałka świadectwo z listem pochwalnym.

Kraków, 27 kwietnia. (Tel. pryw.) Dnia 5 maja odbędzie się tu wiec publiczny stronnictwa ludowego zwołany przez posła Franc. Wójcika i p. Jana Jarzyne. Porządek dzienny: 1) *Ex lege* w Galicji, 2) Parlament a sprawy ludowe, 3) zgłoszenia kandydatów do Rady powiatowej krakowskiej, 4) sprawa gimnazjum cieszyńskiego.

Kraków, 27 kwietnia. (Tel. pryw.) W rozprawie o zbrodnię podpalenia przeciw braciom Antoniemu i Józefowi Kucharskim i i Zofii Wylegałowej, skazał trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych obu Kucharskich na 12 lat ciężkiego więzienia. Wylegałową uwolniono.

Wiedeń, 27 kwietnia. Adjutant przybożny Najj. Pana, ks. Dietrichstein, wczoraj przed południem jadąc do stajni dworskiej, spadł nieszczęśliwie z konia, przyrzecem się dość silnie pokaleczył.

Wiedeń, 27 kwietnia. Biuro bezpieczeństwa wiedeńskiej policji wysłędziło w Mauer koło Wiednia bandę fałszerzy banknotów, a mianowicie Jana Bessemersa z Surcina koło Zemunia i Piotra Kurnizego z Zemunia. Skonfiskowano warsztat i przyrządy do podrabiania monet. Policja zarządziła aresztowanie Ludwika Sewiusa w Neusatz; był on zdaje

się moralną sprężyną „interesu“. Nie wydano w obieg jeszcze żadnego fałszyfkatu.

Czerniowce, 27 kwietnia. Wczoraj odbyła się tu uroczystość dwusetnego jubileuszu pulku bukowińskiego piechoty imienia Arcyksięcia Eugeniusza nr. 41, stojącego tu załoga. Równocześnie odbyło się poświęcenie nowej chorągwi pułkowej, do której ofiarowała wstęgi Arcyksiężna Elżbieta, oraz położenie kamienia węgielnego pod pomnik dla tych żołnierzy pulku, którzy polegli w walce z nieprzyjacielem. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwami, odprawionymi w świątyniach wszystkich wyznań.

Przybył na nią także właściciel pulku Najd. Arcyksiążę Eugeniusz. Na dworcu kolejowym powitali go prezydent Rządu, Marszałek krajowy, Metropolita, burmistrz, korpus oficerski, przedstawiciele władz cywilnych, różnych stowarzyszeń i t. d. Poświęcenie chorągwi odbyło się wczoraj przed południem w obecności duchowieństwa wszystkich wyznań, korpusu oficerskiego, prezydenta Rządu, Marszałka krajowego, przedstawicieli władz i t. d. Komendant pulku wręczył pułkowi chorągwie, poczem wojsko złożyło przysięgę na nowy sztandar. Na uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego pod pomnik przemówił imieniem pulku, pułkownik Dworak, a imieniem kraju członek Wydziału krajowego baron Mustazza. Po południu odbył się bankiet, urządony przez pułk, podczas którego prezydent Rządu krajowego wznosił przyjęty z zapalem okrzyk na cześć Najj. Pana. Marszałek krajowy dziękując Najd. Arcyksiężni Eugeniuszowi za przybycie, wznosił imieniem całej ludności na cześć Jego pełen zapala okrzyk. Najd. Arcyksiążę dziękując wznosił toast na pomyślność Bukowiny. Później odbył się festyn dla żołnierzy pulku. Wieczorem miasto było wspaniale oświetlone. Najd. Arcyksiążę był na wieczorze u prezydenta Rządu krajowego.

Budapeszt, 27 kwietnia. Przy ślicznej pogodzie odbyła się dziś w obecności Najj. Pana parada wojskowa.

Najd. Arcyksiężna Marya Walerya wyjechała do Wiednia.

Budapeszt, 27 kwietnia. Wczoraj ogłoszono wyrok wydany na tych 72 słuchaczy Uniwersytetu, którzy wbrew zakazowi zawiesili krzyże w salach wykładowych. Na mocy jednomyślnej uchwały senatu Uniwersytetu rektor wyraził im nagane.

Poznań, 27 kwietnia. (Tel. pryw.) W Bankau, w Westfalii, miejscowy proboszcz nie zgodził się na przyjęcie zaofiarowanego przez Polaków cennego ołtarza z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej. *Posener Ztg.* wyrażając z tego powodu swe żywe zadowolenie, ośmieliła się nazwać cześć oddawaną Matce Boskiej bałwochwalstwem. Ponieważ pomimo tak niesłychanego naigrawania się z uczuć i wierzeń ludności katolickiej prokurator dotychczas przeciw pismu temu nie wystąpił, przeto pomiędzy obywatelami Poznania kursuje odezwa, wzywająca do postawienia wniosku o ukaranie *Posener Ztg.*

Świecie, nad Wisłą (Prusy Zachodnie), 27 kwietnia. (Tel. pryw.) Zawiązało się tu Towarzystwo młodzieży pracującej polskiej pod nazwą „Oświata“. Odrazu zapisało się przeszło 30 członków do nowego Towarzystwa.

Berlin, 27 kwietnia. (Tel. pr.) *Deutsche Zeitung* ogłasza następujący program antypolski, zalecając rządowi jak najszybsze tegoż wykonanie: „Księstwo poznańskie należy podzielić administracyjnie na cztery prowincje; — siedzibę arcybiskupa przenieść do Zgorzelic na Śląsk; w Poznaniu zaprowadzić dyktaturę; zupełnie skasować polskie pisma, biblioteki i stowarzyszenia; stłumić ruch wydawniczy wszelkiego rodzaju, oficerów i urzędników Polaków wydalic ze służby, akademikom i abiturjentom gimnazjalnym odmówić prawa korzystania z jednorocznej służby w wojsku“.

Bonn, 27 kwietnia. Cesarz Wilhelm wyjechał.

Kolonia, 27 kwietnia. Z Petersburga donosi *Köln. Ztg.*, że w stanie zdrowia szacha perskiego nastąpiło znowu znaczne pogorszenie.

Hamburg, 27 kwietnia. Przybył tu z Nowego Jorku Baldwin, kierownik amerykańskiej ekspedycji polarnej. Uda się ona w ostatnich dniach czerwca w dalszą drogę. Baldwin ma niezachwianą nadzieję, że powiedzie mu się odnaleźć ślady Andreego.

Petersburg, 27 kwietnia. Publicystyka i profesorowie Uniwersytetu uważają za rzecz konieczną udzielenie profesorom autonomicznej organizacji z rektorem na czele. Również należałoby nadać studentom prawo samorządu w ich własnych sprawach.

Konstantynopol, 27 kwietnia. W Basora wydarzyły się 2 wypadki dżumy.

Konstantynopol, 27 kwietnia. W fabryce prochu w Makrikoi koło Konstantynopola nastąpiła eksplozja. 15 żołnierzy poniosło śmierć, wiele jest rannych.

London, 27 kwietnia. Okręt, który rozbił się pod Tunjung, można uważać za zupełnie stracony.

Algier, 27 kwietnia. Koło Milianach wybuchło powstanie, wywołane przez szczerp Ben-ibu-asser, który napadł na miejscowość Margeritte i wymordował wszystkich mieszkańców tej miejscowości, przeszło 300 osób. Wyruszył przeciw nim oddział wojska. W walce kilku żołnierzy poległo, kilku jest rannych, a kilku rozbroili powstańcy. Jak dzienniki sądzą, nie jest to powstanie polityczne, lecz urządzone w celu rabunku.

Katastrofa w Griesheim.

Frankfurt, 27 kwietnia. O godz. pół do 11 przed południem dano w Griesheim sygnał, że wszyscy mieszkańcy tej miejscowości oraz wsi okolicznych mają opuścić swe mieszkania, gdyż zachodzi obawa wielkiej eksplozji rezerwuarów benzynowych. W pogotowiu około fabryki stanęły, obok straży pożarnej, wojsko i Towarzystwo ratunkowe. Komunikację kolejową między Griesheim a Frankfurtem zupełnie zastanowiono. Większa część mieszkańców ucieka w panicznym strachu.

General Anzeiger donosi, że dotychczas już wydobyto z pod gruzów 80 trupów. Wielu robotników dotąd jeszcze nie odszukano.

Griesheim, 27 kwietnia. O ile się zdaje, liczba zabitych w katastrofie nie przekracza 15. Około 60 osób, po większej części ciężko rannych, znajduje się w szpitalach. Budynek, w którym nastąpiła eksplozja, zniknął zupełnie. Wielu pozabawionych dachu i chleba, którzy byli zmuszeni obozować pod gołym niebem, przewieziono do Frankfurtu i tu dano im schronienie.

Wypadki w Chinach.

Pekin, 27 kwietnia. Wojska angielskie w walce pod Kalping zdobyły 16 dział i 67 wozów z amunicją. Chińczycy ofiarowali dowódcemu wojskiem dwa wozy — złote srebrem, jeżeli nie zabierze dział i nie nie doniesie swoim przełożonym. Zaprzeszłej nocy rozlepiono tu plakaty, wzywające wszystkich patriotycznych Chińczyków do powstania i wypędzenia cudzoziemców.

Podbój Transvaalu.

London, 27 kwietnia. Kitchener telegrafuje z Pretoryi, że w ostatnich dniach odbyły się rozmaite potyczki z Boerami. Kilkunastu Boerów poległo, a kilkudziesięciu dostało się do niewoli.

Druga depesza Kitchenera donosi, że w potyczce koło Paardeplaats zabrano 180 Boerów do niewoli; zabrano nadto 3.000 sztuk bydła, 6.000 owiec i wiele wozów.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27 kwietnia 1901. — Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akeye austriackiego Zakładu kredyt. 693—, Akeye węgierskiego Zakładu kredyt. 693—, Akeye Anglobanku 280—, Akeye Unionbanku 558—, Akeye Länderbanku 419-50, Akeye Bankvereinu 492—, Akeye Bodencredit 931—, Akeye galicyjsk. Banku hipotecznego —, Akeye Kolei państwowych 690-50, Akeye Kolei Południowej 100—, Akeye Tramway A) 270—, Akeye Tramway B) 276—, Akeye Kolei Elbethal 511-50, Akeye Kolei Północnej 6240—, Akeye Kolei Czerniowieckiej 547—, Akeye Alpiny 472—, Akeye Rima Muranyi 503—, Akeye Praskiego Towarzystwa żel. 1800—, Akeye Fabryki broni 300—, Akeye Tureckie tytoniowe 297-50, Obligacje węgierskiej indemnizacji 93—, Renta majowa 98-40, Austriacka Renta koronowa 97-55, Węgierska Renta koron. 92-25, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91-55, 4 pre. Listy Banku krajowego 92—, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 99—, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 90—, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 98-25, 5 pre. Listy Banku hipotecznego 109-75. 4-pre. Galic. Obligacje propinacyjne 96-25, 4 pre. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 92-90. 4 pre. Pożyczka miasta Lwowa 87—, Losy tureckie 108-50, Marki 117-55, Ruble 253-75.

Berlin, 27 kwietnia. — Giełda poranna (*Vorbörse*). Akeye kredytowe 217-50. Towarzystwo dyskontowe 191-50.

Uspokobienie: na maj.

odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.

Licytacje.

L. 29.751. [3289 3-3]

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowlu konserwacyjnych na gościnie państwowe w Stryjskim okręgu budownictwem w latach 1901, 1902 i 1903, odbędzie się dnia 15. maja 1901 w c. k. Starostwie w Stryju licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne budowlu wykonać się mających w roku 1901 wynoszą 29.779 kor. i 5 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5%, kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać sekcję drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcję drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcji drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcji drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwzględnie według poszczególnionych sekcji drogowych.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 16. kwietnia 1901.

L. cz. E. 1213/00 (4) [3281 3-3]

Dnia 15. maja 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 7 sądu tutejszego licytacja 19/40 części realności w Uhornikach położonej, lwh. 1076 ks. gr. Ottynia objętej, wraz z przynależnościami, lha Bołhaka własnych.

Powyższa realność oceniona jest na 1486 kor. 75 hal., przynależności zaś na 190 kor.

Najniższa cena, niżę której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1117 kor. 83 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzyć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ottynia, dnia 16. marca 1901.

L. cz. 38.652 [3356 3-3]

OBWIESZCZENIE.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowlu regulacyjnych na rzece Wisłoku między ujściem potoka Strug w Drabiniance a mostem na gościnie państwowym w Rzeszowie, które mają być wykonane w przeciągu 5 lat, odbędzie się dnia 30. maja 1901 o godz. 12-tej w południe w c. k. Starostwie w Rzeszowie, publicznie licytacja ofertowa.

Koszta budowy obliczono na 151.147 kor. 20 hal.

Warunki przedsiębiorstwa i ceny jednostkowe można przejrzyć w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie gdzie także do godz. 12-tej w południe wyżej oznaczonego dnia wnoszone być mają oferty, sporządzone ściśle według przepisu tego wzoru a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i w wadyum wynoszącą 5%, kwoty wywołanej tj. 7557 kor., z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych cyframi i słowami.

Oferty oddane po terminie lub w innym urzędzie albo nie zaopatrzone w wadyum, wreszcie nie sporządzone ściśle w sposób przepisany lub zaopatrzone depiskami wyrażającymi opusty dla różnych robót osobno bezwarunkowo nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 28. kwietnia 1901.

(Wzór oferty.)

O F E R T A

mocą, której ja niżej podpisany obowiązuję się wykonać budowlę wodne regulacyjne na rzece Wisłoku między ujściem potoka Strug w Drabiniance a mostem na drodze rządowej w Rzeszowie za opustem procentów słownie procentów z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znam dokładnie i poddaję się im bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Jako wadyum składam

W Rzeszowie, 30. maja 1901.

(Podpis.)

L. 4231 [3358 2-3]

Obwieszczenie.

C. k. Prezydum sądu krajowego wyższego w Krakowie rozpisuje rozprawę ofertową na oddanie w drodze przedsiębiorstwa do budowy do gmachu rządowego sądu krajowego i sądu krajowego wyższego w Krakowie, pod następującymi warunkami:

1) Ogólna suma kosztorysowa wynosi okragło 81000 kor.

2) Za podstawę umowy wzięte będą ceny jednostkowe, a nie suma ryczałtowa.

3) Za podstawę obliczeń służą plany i kosztorysy, zatwierdzone przez c. k. Ministerstwo Sprawiedliwości. Planu te tudzież ogólne i szczegółowe warunki budowy można przejrzyć w Sekretaryacie Prezydum sądu krajowego wyższego, gdzie można także zasięgnąć wyjaśnienia co do sposobu ułożenia oferty.

4) Oferty wnosić należy do Prezydum sądu krajowego wyższego w Krakowie najpóźniej do 15. maja 1901 do godziny 10-tej przed południem.

5) Wybór i zatwierdzenie oferty przysługuje c. k. Ministerstwu Sprawiedliwości.

6) Każdy oferent winien złożyć jako wadyum 5% ceny kosztorysowej.

7) Po zatwierdzeniu oferty zostanie z przyjętym oferentem zawarta umowa o budowę. Oferent ten będzie obowiązany w terminie, który mu będzie oznajmiony uzupełnić wadyum do wysokości 10% ofiarowanej sumy.

Wadyum to stanowić będzie kaucję za dotrzymanie zobowiązań przyjętych przez przedsiębiorcę.

8) Wypłata całej należności nastąpi po zatwierdzeniu kollaudacyi przez c. k. Ministerstwo Sprawiedliwości. W miarę postępu robót i przyzwolonego kredytu może przedsiębiorca otrzymywać zaliczki na podstawie poswadczeń c. k. kierownictwa budowy.

Kraków, 22. kwietnia 1901.

L. cz. E. III. 1137/00 (14) [3307 3-3]

Na żądanie galic. Kasy oszczędności, zastąpionej przez p. adw. dra Dąbrowskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 18. czerwca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali licytacyjnej Nr. VI., licytacja realności l. k. 1405²/₄, lwh. 1727/II. ks. gr. m. Lwowa, położonej przy ulicy Dekata Nr. 5 we Lwowie, wraz z przynależnościami, składającymi się z okien, drzwi, pompy i kluczy.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 33.703 kor. 60 hal., skapitalizowana ulga podatkowa na 5328 kor. 17 hal., przynależności zaś na 744 kor.

Najniższa cena wynosi 22.387 kor. 88 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.

Lwów, dnia 5. kwietnia 1901.

L. cz. E. 223/00 (14) [3321 3-3]

Dnia 20. maja 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacja dóbr tab. Jurków biały z folwarkiem Łacniowa lwh. 642 ks. tab. krak. objętych, w powiecie brzeskim położonych, jedną całość gospodarczą stanowiących, obejmujących grunta, budynki mieszkalne i gospodarcze, z przynależnościami, składającymi się z inwentarza żywego i martwego i zapasów gospodarczych, w protokole ocenienia z dnia 23. stycznia 1901 opisanych.

Dobra te ocenione są na 152.392 kor., przynależności zaś na 2009 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 102.934 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych dóbr dokumenta można przejrzyć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-

sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą pełnomocnika w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.

Kraków, dnia 30. marca 1901.

L. cz. E. I. 2815/00 (9) [3333 3-3]

Dnia 17. maja 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 10 sądu tutejszego licytacja realności w Kołomyi Nr. kons. 406, lwh. 356/I.

Realność powyższa oceniona na 13.860 kor., zaś II. na 186 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi za I. 6930 kor., za II. 93 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzyć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 9. kwietnia 1901.

L. cz. E. 45/01 (6) [3363 2-3]

Na żądanie Ebera Graubarta z Bolechowa ruskiego, odbędzie się dnia 21. maja 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. w Bolechowie, licytacja połowy realności wyk. hip. l. 363 ks. gr. gm. kat. Hosiów-Gerynia objętej i połowy realności wyk. hip. l. 178 ks. gr. gm. kat. Tiapezy objętej, wraz z przynależnościami.

Połowa nieruchomości wyk. hip. l. 363 gm. Hosiów-Gerynia, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1160 kor. 21 hal., zaś połowa lwh. 178 gm. Tiapezy na 244 kor. 58 hal.

Najniższa cena wynosi 733 kor. 48 hal., względnie 163 kor. 5 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bolechów, 19. marca 1901.

L. cz. E. 951/00 (3) [3374 2-3]

Na żądanie Dawida Hagera, odbędzie się dnia 21. maja 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacja realności lwh. 30 ks. gr. gm. kat. Horodnica, składającej się z gospodarstwa rolnego, wraz z przynależnościami, składającymi się z płotu i bramy.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 17.600 kor., przynależności zaś na 100 kor.

Najniższa cena wynosi 11.220 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne przedłożone przez wierzyciela zatwierdzone równocześnie oraz odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia,

przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skalat, dnia 25. lutego 1901.

L. cz. E. 304/01 (4) [3409 1-3]

Dnia 20. maja 1901 o godz. 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacja 1/14 części realności objętej lwh. 732/II. ks. gr. gm. kat. Sniatyn, z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 847 kor. 71 hal.

Najniższa cena, niżę której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 565 kor. 14 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzyć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sniatyn, dnia 15. kwietnia 1901.

L. cz. E. 3680/00 (7), E. 755/1 (3) [3403 1-3]

Dnia 24. maja 1901 o godz. 8 rano odbędzie się w biurze Nr. 7 sądu tutejszego licytacja realności lwh. 619 gm. Stankowa, wraz z przynależnościami, składającymi się z inwentarza gospodarczego.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 23.928 kor., przynależności zaś na 512 kor., czyli 24.440 kor.

Najniższa cena wynosi 16.293 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzyć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałuż, dnia 23. marca 1901.

L. cz. E. 1119/0 (14) [3414]

W skutek uchwały z dnia 14. lutego 1901 L. cz. E. 1119/00 sprzedane będą dnia 20. maja 1901 i w dniach następujących o godzinie 9 przed południem w Żółkwi, w budynku c. k. Starostwa, w drodze publicznej licytacji: rozmaite stare meble, mianowicie stoły, krzesła i t. p., rozmaite obrazy, fotografie, litografie, akwarele, stare brzozy, naczynia z chińskiego srebra, ze szkła i porcelany, makaty, portyery, ubrania, uniformy stare, stara broń polska i japońska, lampy, lichtarze, kosztowności ze złota, stare medale, skrzynia żelazna, jakoteż biblioteka treści belletrystycznej i naukowej, w języku polskim, francuskim i niemieckim.

Przedmioty te oglądać można dnia 18. maja 1901 w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żółkiew, dnia 19. kwietnia 1901.

L. cz. E. 4613/00 (3) [3400]

Na żądanie Kasy pożyczkowej gminy Czernelicy, zastąpionej przez p. dra Okuniewskiego w Horodence, odbędzie się dnia 21. maja 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 w budynku sądowym, licytacja realności lwh. 372 ks. gr. gm. Czernelica.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 520 kor., przynależności zaś nie ma.

Najniższa cena wynosi 346 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Horodenka, dnia 23. stycznia 1901.

L. cz. E. 160/00 (14) [3392 1—3]

Na żądanie gal. Kasy oszczędności, zastąpionej przez adw. dra Dąbrowskiego, odbędzie się dnia 21. maja 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 51, licytacja majątności Kruszyna lwh. 1174 ks. gr. c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 4563 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 3042 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Przemyśl, dnia 10. kwietnia 1901.

L. cz. E. 1219/00 (4) [3418]

Dnia 28. maja 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, w c. k. sądzie powiatowym w Rożniatowie, odbędzie się licytacja całej realności lwh. 873, 1040 części lwh. 799 i 1/3 części lwh. 2398 gm. kat. Perehińsko objętych, wraz z przynależnościami, składającymi się z domu mieszkalnego, stajni, piwnicy, studni i drzew owocowych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione a to: lwh. 873 na 384 kor. 72 hal., 1040 lwh. 799 na 17 kor. 46 hal., zaś 1/3 lwh. 2398 na 35 kor. 33 hal., przynależności zaś realności lwh. 873 na 575 koron.

Najniższa cena lwh. 873 wynosi 639 kor. 82 hal., 1040 lwh. 799 kwotę 11 kor. 64 hal., zaś 1/3 lwh. 2398 kwotę 23 kor. 56 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rożniatów, dnia 31. grudnia 1900.

L. cz. E. 585/00 (5) [3396]

Na żądanie Marceliego Wysoczańskiego, odbędzie się dnia 13. maja 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacja 3/4 części ciał hip. lwh. 41, ks. gr. gm. Tureczki niżej objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 3825 kor.

Najniższa cena wynosi 2550 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Borynia, dnia 16. marca 1901.

L. cz. E. 1496/00 (5) [3402 1—3]

Zobowiązani Leopold Frappel i tow. z Kałusza. Dnia 14. maja 1901 o godz. 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 7 sądu tutejszego licytacja 575/660 części realności whl. 1198, 1199, 1200, 1235/1320 części lwh. 2485 i całej realności lwh. 874 ks. gr. gm. Kałusz, wraz z przynależnościami, w protokole ocenienia bliżej wymienionymi.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione a to: 1) lwh. 874 na 1844 kor. 80 hal., 2) 1235/1320 lwh. 2485 na 24189 kor. 44 hal., 3) 575/660 lwh. 1198 na 14.616 kor. 6 hal., 4) 575/660 lwh. 1199 na 836 kor. 37 hal., 5) 575/660 lwh. 1200 na 1045 kor. 46 hal.

Najniższa cena wynosi co do lwh. 874 na 1229 kor. 87 hal., 2) 1235/1320 lwh. 2485 na 12094 kor. 72 hal., 3) 575/660 lwh. 1199 na 557 kor. 58 hal., 4) 575/660 lwh. 1200 na 656 kor. 58 hal., 5) 575/660 lwh. 1198 na 9744 kor. 4 hal.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 14. marca 1901.

L. cz. E. 120/1 (4) [3405]

Dnia 30. maja 1901 o godz. 9 1/2 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. II., licytacja realności lwh. 41 gminy Wela batorska.

Nieruchomość oceniona na 5077 kor. 72 hal.

Najniższa cena wynosi 3384 kor. 64 hal. Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Niepołomice, dnia 10. kwietnia 1901.

L. cz. E. 52/99 (33) [3410 1—3]

Na żądanie Chaima Feiwa Kammera, negocjanta we Lwowie, zastąpionego przez dra Goreckiego, adwokata we Lwowie, odbędzie się dnia 29. maja 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja realności w Winnikach położonych, objętych lwh. 722 ks. gr. gminy Winniki Weinbergen, Marceli Wierzbickiej i lwh. 725 tej samej księgi gruntowej, Ignacego Wierzbickiego własnością będących.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione a to: realność lwh. 722 na kwotę 1498 kor., zaś realność lwh. 725 na kwotę 1860 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 722 kwotę 749 kor., zaś co do realności lwh. 725 kwotę 930 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym ter-

minie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Winniki, dnia 30. marca 1901.

L. cz. E. 1/1 [3397]

Na żądanie Beinische Hofstättlera, kupca w Wiśnicz, odbędzie się dnia 31. maja 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2, licytacja 1/5 części realności lwh. 244 ks. gr. gminy Dobczyce objętej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 298 kor.

Najniższa cena wynosi 198 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobczyce, dnia 6 kwietnia 1901.

L. cz. E. 279/1 (4) [3394]

Na żądanie wierzycielki Reizi Schapirowej z Brzeżan, odbędzie się dnia 5. czerwca 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22 w Brzeżanach, licytacja 1/5 części z połowy realności objętej whl. 51 ks. gr. gm. kat. Nadwórny, dłużnika Mikołaja Martyniszyna własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 37 kor. 70 hal.

Najniższa cena wynosi 25 kor. 14 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brzeżany, dnia 20. kwietnia 1901.

Upadłości.

L. cz. V. 492, 26 27. [3325 3—3]

O b w i e s z c z e n i e.
Podaje się do publicznej wiadomości, że otwarty uchwałą z 26. marca 1892 L. 4909 konkurs do majątku Mendla Lipschütz, byłego właściciela fabryki zapalek i młyna parowego w Werbiażu niżnym względnie do tegoż masy spadkowej został uchwałą dnia dzisiejszego zniesiony według §. 154 ord. konk. dla braku majątku.

C. k. Sąd obwodowy jako konkursowy
Oddział IV.
Kołomyja, dnia 5. kwietnia 1901.

Konkurs.

L. 3191. [3382 2—3]

K o n k u r s.
W zakładzie zastawniczym funduszu podupadłych mieszczan wyznania rz. kat. w Tar-

nowie jest do obsadzenia posada tymczasowego likwidatora z placą w ro. znej kwocie 1440 kor. Chcący tę posadę otrzymać, winni najdalej do końca maja b. r. wnieść do podpisanej komisji w Magistracie w Tarnowie podanie, w którym wykażą mają dokumentami a) zawodowa uzdolnienie do prowadzenia ksiąg rachunkowych, b) fizyczną zdolność do pełnienia służby, świadectwo zdrowia potwierdzone przez lekarza powiatowego lub tarnowskiego lekarza powiatowego, c) wiek swój, metryka urodzenia, d) nienaganne pod względem moralnym prowadzenie się, e) czytelne i szybkie pismo szczególnie w dziale liczb [próba pisma]. Nadto należy dołączyć opis przebiegu życia, stosunków familijnych i majątkowych i zobowiązać się do złożenia kaucyi w kwocie 1440 kor. przed objęciem posady. Podania wnieść należy najdalej do końca maja b. r.

Z komisji ubogich.
Tarnów, dnia 15. kwietnia 1901.

L. 6202 [3414 1—3]

Ogłoszenie konkursu.
Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę Dyrektora c. k. męskiego Seminarjum nauczycielskiego w Sokalu w VII-iej klasie rangi służbowej.

O tą posadę połączone są pobory i korzyści służbowe unormowane ustawą z dnia 19. września 1898 Nr. 174 Dz. ust. p. Ubiegać się mogą o nią nauczyciele główni c. k. seminarjów nauczycielskich, profesorowie szkół średnich lub c. k. inspektorowie szkolni okręgowi, mogący wykazać się znajomością obu języków krajowych, które są językami wykładowymi w c. k. Seminarjum nauczycielskiem w Sokalu, dowodami odbycia wyższych studiów (uniwersyteckich lub politechnicznych) i kwalifikacją nauczycielską dla szkół średnich ewentualnie dla szkół wydziałowych.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę, winni wnieść podania zaopatrzone we wszystkie dokumenty służbowe i w wypełnionej tabeli kwalifikacyjną w języku niemieckim do Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce przełożonych Dyrekcji względnie Rad szkolnych okręgowych najdalej do końca maja 1901.

C. k. Rada szkolna krajowa.
Lwów, dnia 23. kwietnia 1901.

L. 571.

Celem stałego obsadzenia rozpisuje się niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie w okręgu szkolnym chrzanowskim:

I. Na posadę starszego nauczyciela w 3-klasowej szkole ludowej w Szczakowej „na Piasku“ z poborami III. klasy plac.

II. Na posadę starszego nauczyciela w 4-klasowej szkole męskiej w Jaworznie z poborami IV. klasy plac, użytkiem 1/4 morga gruntu i 150 cetnarów węgla kam. na opał.

III. Na posadę starszego nauczyciela w 4-klasowej szkole mieszanej w Krzeszowicach z poborami IV. klasy plac.

IV. Na posadę nauczyciela kierującego szkoły 2-klasowej w Jeleniu z poborami IV. klasy plac, wolnem mieszkaniem w budynku szkolnym i użytkiem z 2 morgów gruntu.

V. Na posadę nauczyciela kierującego w 2-klasowej szkole ludowej w Siedlcu z poborami IV. klasy plac, wolnem mieszkaniem w budynku szkolnym i użytkiem przeszło 1 morga gruntu.

VI. Na posadę nauczyciela samoistnego w 1-klasowej szkole ludowej w Rozkochowie z poborami IV. klasy plac, wolnem mieszkaniem w budynku szkolnym i użytkiem z 2 morgów gruntu.

VII. Na posady nauczycieli (lek) młodszych z poborami IV. klasy plac w szkołach 2-klasowych w 1. Brodłach, 2. Ciężkowicach, 3. Dąbrowie, 4. Chelmku, 5. Groju, 6. Jeleniu, 7. Kwaczale, 8. Siedlcu.

Od kompetentów o posady pod I., II., III. wymagana jest kwalifikacja do udzielania nauki języka niemieckiego.

Podania należyce udokumentowane wnieść należy za pośrednictwem swych władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Chrzanowie najdalej do 31. maja 1901.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Chrzanów, dnia 1. kwietnia 1901.

L. 228.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Jasle ogłasza niniejszem konkurs na posadę nauczyciela młodszego w 6-klasowej szkole męskiej w Jasle z poborami II. klasy plac.

Kompetenci o tę posadę mają wykazać się egzaminem kwalifikacyjnym do szkół ludowych pospolitych i uzdolnieniem do udzielania nauki języka niemieckiego jako przedmiotu. Należyce udokumentowane podania wnieść należy do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Jasle do dnia 31. maja b. r.

Jasło, dnia 11. kwietnia 1901.

L. 584.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Brzeżanach ogłasza niniejszym konkurs celem stałego obsadzenia posady katechety obrz. gr. kat. w 6-klasowej szkole żeńskiej z obowiązkiem udzielania nauki religii także w szkole 5-klasowej męskiej i w 1-klasowych szkołach mieszanych na przedmieściach „Adamówka” i „Miasteczko” w Brzeżanach, w granicach oznaczonych art. 1. ustawy z dnia 22. czerwca 1899 Nr. 81 Dz. ust. i rozp. kraj.

Posady katechety nie można zajmować równocześnie z posadą duszpasterską.

Do posady tej przywiązane są pobory II. klasy płac w myśl art. 11. ustawy z dnia 6. lipca 1899 Nr. 85 Dz. ust. kraj.

Kapłani świeccy lub zakonnicy kanonicznie ordynowani chcący się ubiegać o tę posadę, winni wnieść należycie udokumentowane podania za pośrednictwem swych władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Brzeżanach w terminie do dnia 31. maja b. r. Brzeżany, dnia 11. kwietnia 1901.

L. 140.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Strzyżowie ogłasza niniejszym konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich z poborami IV. klasy płac:

1. Na posadę kierownika szkoły 2-klasowej w Fryszaku.

Kandydaci na tę posadę posiadający uzdolnienie do udzielania nauki języka niemieckiego będą mieć pierwszeństwo.

2. Na posadę starszego nauczyciela (1ki) szkoły 4-klasowej mieszanej w Czudeu.

Od kompetentów na tę posadę wymaga się uzdolnienia do udzielania nauki języka niemieckiego jako przedmiotu.

3. Na posady młodszych nauczycieli (lek) w szkołach 2-klasowych w Grodzisku, Lubli i Lutezy.

4. Na posady nauczycieli samoistnych w szkołach 1-klasowych w KozłóWKu, Łączkach, Pietruszej woli, Pstrągówce i Szufnarowej.

W szkole w Pietruszej woli jest język wykładowy ruski, zaś we wszystkich innych polski.

Podania należy udokumentowane należy wnieść za pośrednictwem swej władzy do dnia 31. maja 1901.

Strzyżów, dnia 11. kwietnia 1901.

Kuratele.

L. cz. L. 1/1

[3212 3—3]

Wawrzyniec Kocaj z Harty został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Zdzisława Skrzyńskiego z Bachorza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Dynów, 5. marca 1901.

L. cz. P. 37/1 (1)

[31—1]

Jaków Nahulak syn Fedora z Nowosiółki kost. uznany umysłowo chorym, kuratorem ustanowiony Fedor Nahulak z Nowosiółki kost. Podaje się do wiadomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Zaleszczyki, dnia 11. marca 1901.

L. cz. IV. bb/95 (1)

[3407]

Kuratelę zawieszona nad Józefem Kosmą Makarem z Dunajowa została uchyloną. C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Przemyślany, 26. lutego 1899.

L. cz. P. 64/1 (5)

[3365 2—3]

Regina ze Słowików Dziedzina ze Szczawnicy niżniej uznana marnotrawcą, kuratorem jej zamianowany Michał Słowik ze Szczawnicy niżniej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Krościenko, dnia 2. kwietnia 1901.

L. cz. P. 72/1 (4)

[3371 2—3]

Nykoła Kuchar syn Jurka z Zolczowa został uznany głupkowatym, a kuratorem dlań ustanowiono Michała Hrywnaka z Zolczowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Rohatyn, 1. kwietnia 1901.

L. cz. P. 34/1 i 42/1 (8)

[3372 2—3]

Józef Skwarec z Królina uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego ustanowiono Stanisława Siedlika z Królina.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Sądowa Wisznia, dnia 9. marca 1901.

L. cz. L. 9/00 (5)

[3373 2—3]

Maryja Gaczyńska żonę Piotra z Połupatówki uznano marnotrawcą, kuratorem jej ustanowiono Piotra Gaczyńskiego z Połupatówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Skalat, dnia 12. kwietnia 1901.

L. cz. P. 157/00 (4), P. 164/00 (5)

[3367 2—3]

Maryanna Grela z Podłęża uznana umysłowo niedołężną kuratorem Jan Jakubik.

Wejciech Grelowski z Grojca uznany marnotrawcą kuratorem Antoni Woszczyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Krzeszowice, 11. grudnia 1900.

L. cz. A. 23/00 (2)

[3387 2—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje po myśli §. 273 u. c. do wiadomości, że Justyna Meda w Wołoszynie (powiat Sokal) została uznana umysłowo chorą i że kuratorem jej ustanowiono Stefana Łobaja, gospodarza tamże.

Lwów, dnia 2. marca 1901.

L. cz. P. 51/1 (5)

[3406 1—3]

Wasyl Gredźuk Fedora z Stopezatowa został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Wasyla Hryhorczuka Nykoły z Stopezatowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Peczenizyn, dnia 25. marca 1901.

L. cz. P. 24/1 (4)

[3401 1—3]

Rudolf Jakob 2 im. Schäffer z Schönthalu uznany z powodu uposzczenia umysłowego niewłasnowolnym.

Kuratorem jego jest Mikołaj Schäffer, rolnik w Schönthalu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Janów, dnia 29. marca 1901.

L. cz. P. V. 29/01 (5)

[3417 1—3]

O g ł o s z e n i e.

Pepi Laufer żonę kupca ze Lwowa uznano umysłowo chorą, jej kuratorem mąż Maurycy Laufer ze Lwowa.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział V. Lwów, dnia 14. marca 1901.

L. cz. P. 4/1 (4)

[3416 1—3]

Michał Mudryk uznany został umysłowo chorym, kuratorem ustanowiono Hrynia Kruka z Mostów wielkich.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Mosty wielkie, dnia 25. lutego 1901.

L. cz. A. 110/00 (5)

[3344 3—3]

Georg Zubak z Maruszyny oddany został pod kuratelę z powodu niedołęstwa umysłowego.

Kuratorem jego ustanowiono Jędrzeja Morawę z Maruszyny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Nowy Targ, dnia 8. marca 1901.

L. cz. P. 31/1 (1)

[3412]

Wasyl Monycz z Dobrowlan uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Hryć Monycz.

Podaje się do wiadomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Zaleszczyki, 1. marca 1901.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 104/1 (2)

[3422]

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nrze 111 czasopisma „Naprzód” nakład drugi z dnia 24. kwietnia 1901 artykuł pod tytułem: „Z sali sądowej. O zbrodni morderstwa” w ustępie od „Nie karam” od dołu do „puścimy mu płazem” strona 6 łam 1, zawiera znamiona występku z §. 300, 491 ust. kar. i art. V. ustawy z dnia 17. grudnia 1862 Nr. 8/63 Dz. p. p., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy. Kraków, dnia 26. kwietnia 1901.

L. cz. Pr. III. 103/1 (2)

[3423]

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nrze 111 czasopisma „Naprzód” z dnia 24. kwietnia 1901 artykuł pod tytułem: „Kahał stanisławowski przed sądem” w ustępiech 1) od „W obec tego starostwie” do „przy wyborach politycznych”, 2) od „Bibing dzierał” do „usług politycznych”, 3) od „postanowiono wzburzonemu” do „aktu oskarżenia” str. 2, łam 2 i 3 oraz str. 3 łam 1, zawiera znamiona występku z §. 300 ust. kar., zaś w ustępie pod 3) nadto z §. 491 ust. kar. i art. V. ustawy z dnia 17. grudnia 1862 Nr. 8/63 Dz. p. p., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy. Kraków, dnia 25. kwietnia 1901.

31. 94.

[3357]

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnis vom 18. März 1901, Pr. V. 48/1, die Weiterverbreitung der Nummer 8 (Neues Leben) der Zeitschrift: „Der Scherer” vom 15. Ostermonds 19/1 wegen der Stelle „Ueberumpft” auf Seite 7 von „Der Papst” bis „... fuchin”, wegen des Gedichtes: „Lebensquell” von „Da kam von” bis „in jungen Wellen”, wegen des Bildes auf Seite 10 einen Fußfuß darstellend, wegen der Stellen aus dem „Briefkasten” von „Versteigerte” bis „Warum denn nur” und unter der Bezeichnung „Gedubrand schreibt u. a.” von „Se tiefer unser Born” bis „lechte Spruch bleibe” wegen des Gedichtes „Bei Hofe” von „Brunktafel heute” bis „ja bedienen” nach den §§. 303, 302, 301, 63, 487 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 für 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Trient hat mit dem Erkenntnis vom 18. April 1901, Pr. 21/1, die Weiterverbreitung der Nummer 301 der Zeitschrift: „Il Popolo” vom 12. April 1901 wegen der Stelle von „Un bel sistema” bis „Sarete coerenti” des Artikels: „L'Alto Adige in dif-sa di chi ci bastona” und wegen der Stelle von „Con una solennita” bis „alle loro case” des Artikels: „Siamo da capo” nach §. 300 St. G., bezw. §. 491 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Trient hat mit dem Erkenntnis vom 18. April 1901, Pr. 22/1, die Weiterverbreitung der Nr. 302 der Zeitschrift: „Il Popolo” vom 13. April 1901 wegen der Stelle von „Questa misera” bis „tutti i giorni” des Artikels: „Abasso la scabola” nach §. 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Trient hat mit dem Erkenntnis vom 27. März 1901, Pr. 18/1, beziehungsweise das f. f. Oberlandesgericht in Innsbruck vom 3. d. M., D. 18/1, nach §. 516 St. G. die Weiterverbreitung nachbezeichneter Correspondenzarten verboten, darstellend: 1. eine sich zum Baden entkleidete Frauengestalt (Nr. 6058 II.); 2. eine auf einem Divan liegende Frauengestalt mit entblößter Brust (Demi-mondaine); 3. eine an einem Tische sitzende, Goldstücke zählende, entkleidete Frauengestalt; 4. eine bei Bette sich entkleidende, bezw. in demselben liegende, bezw. eine badende, bezw. Toilette machende Frauengestalt (19. März Phototypien, Nr. 480 II., 4080 VII., 4080 IX., 4080 XV., 4080 XVI., 4080 XVII., 6058 I., 6058 III., 6058 V., 6059 II., 6059 III., 6059 IV., 6059 VI., 6060 I., 6060 II., 6060 III., 6060 IV., 6060 V.); 5. eine stehende Frauengestalt mit rothem Schirm und unbedeckter Brust (Chromophototypie); 6. eine sich einen Strumpf bindende Frauengestalt (Chromophototypie auf rothem Grunde, Nr. 341) und eine Frauengestalt mit durchsichtigem Hemde (ditto, Nr. 339); 7. eine Frauengestalt, die einen kalbföpfigen Mann liebt (Nr. 355); 8. eine den Rücken kehrende Frauengestalt (Brustbild mit silbernem Rahmen); 9. eine rauchende Frauengestalt, welcher goldene Herzen dem Munde entströmen (die Nummern II. bis VI. mit dem Titel: La favorite); 10. eine unaufständig geficelte Tänzerin und einen kalbföpfigen Mann, der sie fassen will (Nr. 261); 11. „La veuve Weiß, dem der Wind die Kleider emporhebt”; La ballerina (Tänzerin, die sich einen Schuh bindet); La mondaine (Frauengestalt, die sich die Unterhosen binden läßt); 12. eine stehende Frauengestalt (Nr. 1014); 13. eine weintrinkende Tänzerin (Chromolithographie auf blauem Grunde Nr. 348); 14. zwei Chromolithographien auf goldenem Grunde Nr. 695 und 698 (Berlag A. Sackl, Wien, I.); 15. einen Mann, welcher eine Frau umarmt (Nr. T. 3); eine badende Frau und einen hinter einem Bettschirm stehenden Mann (Nr. 333); eine vor einem Officier stehende Megerin (Nr. 404); vier Frauengestalten in unaufständigen Stellungen (Titel: Sonnenacht, nach einem Gemälde von A. Moore).

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 20. April 1901, Pr. VIII. 39/1, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Unverfälschte deutsche Worte” vom 16. Ostermonds 2014 (1901) wegen der Stellen von „Im übrigen sind” bis „in die Augen” des Artikels: „Beleibigung Gottes” nach §. 302 St. G.; von „Bei mehr Aufführung” bis zum Schluffe des Artikels: „Zur Kenntnis der Haltung der deutschen Volkspartei anlässlich der letzten Delegationswahlen” nach §. 65 a St. G.; von „Eine um die” bis „immer nach Sühne” des Artikels: „Bücherchau” und von „Authentische” bis „in Oesterreich verboten” des selben Artikels nach §. 305 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 20. April 1901, Pr. 47/1, die Weiterverbreitung der

Nummer 7 der Zeitschrift: „Volksthum” vom 18. April 1901 wegen der Artikel: „Hinterbriebe”, „Gilt der römische Bischof mit Recht als Haupt von Christi Kirche”, „Luther Heil!”, „Kirchliche Fälschungen”, „Gotteslästerung” und wegen der Stelle von „Die Römlinge sind” bis „Gefahr droht” des Artikels: „Ein ultramontaner Seireinfall”, ferner die Weiterverbreitung der Nr. 1 der Zeitschrift: „St. Viguori-Vote” vom 15. April 1901 wegen des ganzen Inhaltes nach §§. 122 lit. a, 302 und 303 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 20. April 1901, Pr. 31/1, die Weiterverbreitung der Nr. 8 der Zeitschrift: „Salske Hlasy” vom 18. April 1901 wegen der Stelle von „Rodi bych mladym” bis „Israeli” des Artikels: „Krestanske dery — pozor” nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 20. April 1901 Pr. 32/1 die Weiterverbreitung der Nr. 47 der Zeitschrift: „Rovnost” vom 19. April 1901 wegen der Stelle von „Poslanci povoli militarismu” bis „ucelum odpovidaji prostredky”, von „Takovato kasarenska vychova” bis „nazirani na zenu”, von „Kdo chce dne vystupovati” bis „obdivovatekou militarismu” und von „U nas naproti tomu” bis „veda bezuzdny zivot” des Artikels: „Militarismus a parlamentarismus” nach §§. 65 lit. a, 491 493 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. mähr.-schles. Oberlandesgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 5. April 1901, D. 3/1, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Grenbote des nord-westlichen Währens” vom 5. Jänner 1901 wegen zweier Injurate, betreffend „A. Thierry's echte Gentilienfarbe” und „A. Thierry's Balsam” nach §. 305 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Cattaro hat mit dem Erkenntnis vom 17. April 1901, Pr. 1/1, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Illustrazione Italiana” vom 7. April 1901 (in Mailand in Italien erschienen) nach §. 58 c St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 61/1 (1)

[3352 2—3]

Przeciw Majerowi Aszkenes, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tlustem przez Arona Szulima Metzger pozew o 330 K.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 22. maja 1901 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Majera Aszkenes ustanawia się p. Tytusa Kowalskiego kand. notar. w Tlustem kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Majera Aszkenes w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Tluste, dnia 14. marca 1901.

L. cz. IV. 1033/96 (2)

[3241 3—3]

C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, iż dnia 13. maja 1896 w Boryslawiu zmarł Bensch Hoffmann z pozostawieniem testamentarnego rozporządzenia ostatniej woli z daty Boryslaw 6. maja 1896, którym ustanowił dziedzicami swymi żonę Hencię Hoffmann tudzież dzieci Chaima, Wofla i Lea H. Hmanów. Sąd nie znajduje pobytu Wofla Hoffmanna wzywa, ażeby w przeciągu roku jednego, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu zgłosił się w tymże sądzie i wniósł deklarację do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Chaimem Hoffmannem dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Drohobycz, 18. grudnia 1900.

L. cz. T. 4/1 (1)

[3330 2—3]

Na żądanie Józefa Majera w Delejewie wdraża się postępowanie amortyzacyjne po myśli §. art. 73 w. względem wekslu z daty Delejew 20. czerwca 1900 na kwotę 10.000 koron wystawionego w 6 miesięcy od daty wystawienia piątego na własne zlecenie opiewającego przez tegoż Józefa Majera jako wystawiciela a s. p. Rozalię Oywińska jako akceptantkę podpisanego, a przed kilkoma tygodniami zagubionego.

Wzywa się tedy każdego posiadacza tego wekslu aby w ciągu 45 dni od ogłoszenia ostatniego w Gazecie Lwowskiej prawa swe do takowego zgłosił, inaczej bowiem weksel ten za amortyzowany uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Stanisławów, dnia 6. marca 1901.

L. cz. A. 441/99 (5) [3246 3--3]
C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że w Samoluskowcach zmarła dnia 12. marca 1874 Olena Kłym, córka Romana, a 26. maja 1875 Katarzyna Kłym, również córka Romana, obie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Między innymi powołany jest do tych spadków Tomko Kłym, a gdy tegoż miejsce pobytu nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu ustnie lub pisemnie do spadków się oświadczył, gdyż inaczej przewód spadkowy zostanie przeprowadzonym z ustanowionym dla niego kuratorem Hryńkiem Kiernickim z Nizborga starego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kopyczyńce, dnia 8. listopada 1900.

L. cz. C. I. 118/1 (1) [3395]
Przeciw Efroimowi Feibuschowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Hermana Weniga, kupca w Sanoku pozew o zapłatę kwoty 342 kor. 60 h.

Na podstawie pozwu wyznaczono się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 29. maja 1901 godz. 9 przed południem do tego sądu biuro Nr. 21.

Celem strzeżenia praw Efroima Feibuscha ustanawia się p. dr. Józefa Flakowicza adwokata w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sanok, dnia 18. kwietnia 1901.

L. cz. E. 804/00 (4) [3398]
W egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Dynowie, przeciw Bolesławowi Czerwińskiemu niewiadomemu z miejsca pobytu, o egzekucję za pomocą przymusowej sprzedaży 7/24 części realn. whl. 83 ks. gr. gm. Dynów objętych dłużnika własnych ma być doręczoną uchwała z dnia 25. września 1900 licząca czynności E. 804/00 (2), którą dozwoloną została sprzedaż powyższych części realności.

Ponieważ niewiadomo gdzie Bolesław Czerwiński przebywa, ustanawia się, w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie Pana Narajewskiego c. k. not. w Dynowie. Tenże kurator zastępywać będzie Bolesława Czerwińskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dynów, dnia 5. kwietnia 1901.

L. cz. C. IV. 35/1 (1) [3411]
Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Walentemu Weber względnie spadkobiercom tegoż, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Winnikach przez Hermana Immerdauera pozew o uznanie pretensji 100 zł. m. k. zpn. za zadawnioną i zgłasz. i t. d.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 30. maja 1901, 9 godz. przed południem.

Celem strzeżenia praw wyżej wymienionych spadkobierców, ustanawia się p. Włodzimierza Lewickiego, c. k. notariusza w Winnikach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tychże niewiadomych z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Winniki, dnia 18. kwietnia 1901.

L. cz. E. 148/01 (5) [3250]
Do rozprawy nad podziałem nadwyżek dochodów z dóbr Zakładu narodowego im. Ossolińskich we Lwowie za rok 1900 p. Antoniemu Broniewskiemu jako zasuspendowanemu ekonomicznemu kuratorowi tegoż Zakładu przypadających kwotę 18.100 kor. wynoszących, a przez różnych wierzycieli jego w drodze egzekucyjnej pozajmowanych, wyznacza się audyencyę na dzień 8. maja 1901 o godz. 9 przed południem w tym sądzie biuro Nr. 10.

Od wyznaczenia audyencyi niema osobnego środka prawnego.

Każdego, kto żąda zaspokojenia swych pretensji z kwoty do podziału przeznaczonej, wzywa się, aby swe roszczenia w kapitale, odsetkach, kosztach i innych przynależnościach przed audyencyą lub przy audyencyi zgłosił i wszelkie dokumenta do wykazania jego praw służące, jeśli one w sądzie jeszcze się nie znajdują, najpóźniej przy audyencyi w pierwopisie lub wierzitelnym odpisie przedłożył, inaczej bowiem roszczenia jego przy podziale uwzględnionymi nie będą.

Po ukończeniu audyencyi działowej uzupełnienia zgłoszeń niedopuszczalne.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. dra Marcina Bujnowskiego w Pilźnie, zawiadamiając ich również o audyencyi działowej przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pilzno, dnia 4. kwietnia 1901.

L. cz. Firm. 309/1 stow. II. 60. [3314]
Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie ogłasza, że w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano firmę „Spółka młeczarska“ w Gdowie zarejestrowaną z ograniczoną poręką i uwidoczniono w tym rejestrze, że spółka ta zawiązała się na podstawie statutu na zgromadzeniu członków w dniu 10. listopada 1900 uchwalonego.

Celem spółki jest wspólne przerabianie i spienianie mleka produkowanego przez członków spółki.

Siedzibą spółki jest Gdów.

Czas trwania spółki jest nieograniczony. Członkami zarządu wybrani zostali: Józef Siosarczyk c. k. pocztmistrz w Gdowie, jako przewodniczący, Ks. Michał Kolor proboszcz w Gdowie jako zastępca przewodniczącego, Br. Gustaw Lipowski właściciel dóbr z Winiar jako kasyer, Wincenty Bieronński, dyrektor szkoły w Gdowie jako członek za-

razdu, i Jakób Toporski rolnik z Gdowa jako członek zarządu.

Firmę spółki podpisywać będzie przewodniczący lub jego zastępca, oraz jeden z członków zarządu.

Każdy członek odpowiada za zobowiązania stowarzyszenia udziałem oraz dalszą kwotę równającą się wysokości udziału.

Ogłoszenia od spółki pochodzące umieszczane będą w „Przewodniku kółek rolniczych“.

Kraków, dnia 5. kwietnia 1901.

L. cz. Firm. 77/1 [3337]
OBWIESZCZENIE.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpis do rejestru handlowego dla spółek zarobkowych i gospodarczych „Spółka oszczędności i pożyczek w Bratkowicach, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką“ o następujących stosunkach prawnych:

1. Stowarzyszenie zawiązało się na podstawie statutu z dnia 9. stycznia 1901 z siedzibą w Bratkowicach (powiat Głogów)

2. celem stowarzyszenia jest starać się o materialne i moralne podniesienie członków Spółki mianowicie przez:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby użyteczności cele i w miarę funduszków pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemysłu i handlu a to z funduszków które, Spółka na ten cel gromadzi, przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków;

b) danie możliwości do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych a marnie leżących w ten sposób, że Spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności;

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu Spółki;

3. czas trwania Spółki jest nieograniczony;

4) Zarząd składa się z p. Piotra Zajacę gospodarza w Bratkowicach jako przełożonego Zarządu p. Józefa Szalonego gospodarza w Bratkowicach jako zastępcy przełożonego, oraz trzech członków zarządu Stanisława Lisa gospodarza gruntowego w Bratkowicach, Wojciecha Pacia gospodarza gruntowego w Bratkowicach i Jana Urbana nauczyciela w Bratkowicach;

5. Jeden udział członka wynosi najmniej 10 kor., nadto każdy członek uiszcza opłatę wstępną w kwocie 1 korony.

6. Obwieszczenie Stowarzyszenia mają być ogłaszane w Przewodniku kółek rolniczych.

7. Firmę Stowarzyszenia podpisywać będzie przełożony Zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu pod wyciśniętą stampilią firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.“

Rzeszów, 30. Marca 1901.

L. cz. Firm. 282/01 Spół. II. 658 [3317]
Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie ogłasza, że w rejestrze dla firm wpisano firmę: „Bracia Perlberger“ po niemiecku Gebrüder Perlberger. Jawnymi spół-

nikami są Rubin Perlberger, Markus Perlberger i Jakób Perlberger, zamieszkali w Klasnie pod Wieliczką.

Siedzibą firmy jest gmina Klasno pod Wieliczką, a przedmiotem przedsiębiorstwa garbarstwo.

Spółka rozpoczęła działalność swoją od dnia 1. stycznia 1900 r.

Firmę spółki podpisywać będą zbiorowo wszyscy trzej jawni spółnicy.

Kraków, dnia 22. marca 1901.

L. cz. Cg. I. 73/01 (1) [3324]

Przeciw Reisi Blimie 2 im. Wohl, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Chaima Wolfa Wohla pozew o rozwiązanie małżeństwa.

Celem strzeżenia praw Reisi Blimy Wohl, ustanawia się p. adw. dra Milgroma w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższą w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 11. kwietnia 1901.

L. cz. Cg. I. 72/01 (1) [3323]

Przeciw Herschowi Salzhauerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Maryem Gerler zam. Salzhauer pozew o rozdział małżeństwa od stołu i łoża.

Celem strzeżenia praw Herscha Salzhauera, ustanawia się p. adw. dra Wollera w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 11. kwietnia 1901.

L. cz. firm. 269/1 poj. III. 89 [3316]
Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie ogłasza, że w rejestrze dla firm wpisano firmę „Majer Laufer“. Posiadaczem firmy jest Majer Laufer, właściciel handlu szkła i porcelany w Chrzanowie, który firmę podpisywać będzie „M. Laufer“.

Kraków, dnia 22. marca 1901.

L. cz. Firm. 532 poj. III. 66 [3386]
OGŁOSZENIE.

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „Izaak Charaton“ została dnia 19. lutego 1900 wpisana została w rejestr handlowy dla firm pojedynczych, i że przy tem uwidoczniono, że główną siedzibą firmy są Krzywece, że właścicielem firmy jest Izaak Charaton, który firmę w ten sposób podpisywać będzie, że brzmienie firmy własnoręcznie wypisze, że wreszcie przedmiotem przedsiębiorstwa jest rzeźnia i wyrab mięsa.

Lwów, dnia 29. marca 1900.

Doniesienia prywatne

Jedwab Henneberga

Zaproszenie.

VIII. Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa wzajemnego kredytu w Łańcutcie, stowarzyszenia zarej. z ogran. poręką, odbędzie się we wtorek dnia 7. maja 1901 o godzinie 9-tej przed południem w lokalu Towarzystwa, z następującym

porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za czas od 1. stycznia do 31. grudnia 1900 roku.
2. Wniosek Komisji rewizyjnej o udzielenie Dyrekcyi absolutorium za czas ten sam.
3. Wniosek co do rozdziału czystego zysku.
4. Wybór do Rady nadzorczej 4 członków na 3 lata.
5. Wybór do Rady nadzorczej 2 członków na 2 lata.
6. Wybór do Rady nadzorczej 1 członka na 1 rok.
7. Wybór 3 członków Komisji rewizyjnej na rok 1901.

Rada nadzorcza Towarzystwa wzajemnego kredytu, stowarzyszenia zarejestr. z ograniczoną poręką

Łańcut, dnia 24. kwietnia 1901.

Prezes: Ks. Andrzej Karakulski.

Uwaga: Wedle §. 37 statutu uprawnieni do brania udziału w ogólnem Zgromadzeniu są tylko ci członkowie, którzy wpłacili przynajmniej jeden udział.

Wedle §. 75 wyłożone są rachunki w biurze Towarzystwa wszystkim członkom do przejrzenia.

czarny, biały i barwny od 65 ct. do zł. 14-65 za metr — gładki, w prążki, kratki, wzorzysty, damasty i t. d. (około 200 rozmaitych gatunków i 200 rozmaitych barw, desenii i t. d.).

Jedwab na suknie ślubne od 65 ct. — zł. 14-65 Fulary jedwabne drukowane od 65 ct. — zł. 3-65

Damasty jedwabne od 65 ct. — zł. 14-65 Jedwab balowy od 60 ct. — zł. 14-65

Jedw. suknie białe na suknie 8-65 — zł. 43-75 Grenady jedwabne od 80 ct. — zł. 7-65

za metr do domu wraz z opłatą i cłem. — Próbkę natychmiast. — Opłata listu do Szwajcaryi 25 hal.

G. HENNEBERG, fabrykant jedwabiu, Zurych
(c. i k. nadzw. dostawca).

Rok założenia 1878.

MAGAZYN NOWOŚCI

towarów specjalno galanteryjnych,
artykułów do podróży
i największy skład biżuteryi

pod firmą

„AU BON MARCHE“

KESMARKY & ILLES NASTĘPCA

WŁADYSŁAW CIECHULSKI

we Lwowie, róg placu Maryackiego i ul. Teatralnej l. 2
(dom kapitulny)

Znakomite wyroby ze stali szwedzkiej

jako to: Brzytwy do golenia, scyzoryki, noże do krajania chleba i użytku w kuchni.

Biuro wywiadowcze J. Birkle, Lwów,
Rynek 1.36, poleca służbę wszelkiego rodzaju
a to: rzędców, ekonomów, leśniczych, podleśniczych,
kamerdynerów, lokai, bonr, służące, kucharki i t. p.
li tylko z dobrmi świadectwami. O liczne zamówienia uprasza.

100—300 zł. miesięcznie

zarobić mogą osoby każdego stanu we wszystkich miejscowościach pewnie i bezkarnie bez kapitału i ryzyka, przez sprzedaż prawnie dozwolonych papierów państwowych i losów. Oferty przyjmuje **Ludwik Oesterreicher, VIII. Deutschgasse 8, Budapeszt.**



Pasaz Hausmana.
Lwowskie
Photo-Plasticon
(46 razy premiowane).

Od 28 kwietnia do 5 maja do widzenia

Petersburg

i cesarskie zamki: Carskie Selo i Peterhof.

Wstęp 10 ct.

Meble gięte

Bracia Tereyarze św. Franciszka posługujący ubogim, Lwów, ul. Kleparowska 15 — chłopcy zabierają meble do naprawy, a reznoszą zreperowane i nowo zakupione.



Fabryka kapeluszy

pod firmą
Antoni Kafka
(przedtem A. Koźłouzek)
we Lwowie, ul. Halicka 1. 4,
obok Katedry

poleca na obecny sezon wiosenny kapelusze i cylindry własnego wyrobu w najmodniejszych fasonach i kolorach po najprzystępniejszych cenach. — Kapelusze i cylindry z fabryki P. C. Babiga w Wiedniu, całkiem lekkie cylindry po 9 zł., kapelusze w rozmaitych kolorach po 5 zł. Kapelusze „Loden“ z fabryki A. Piehlera w Graeu, oraz Chapeau-eclaque aksamitowe po 5 i 8 zł. Cenniki na żądanie franco.



Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metrowe.

Gwarancja za całość.

52 własnych wozów meblowych patent.

Caro i Jellinek

Wiedeń, Schottenring 27,
Budapeszt, Arany Janos utca 34.
Lwów ul. Jagiellońska 22
Telefon 425

„NEKTAR“

Skład w Wiedniu, VI., Webgasse 28.

Towarzystwo dla handlu i składów herbaty Braci K. i C. Popow w Moskwie.

C. i k. nadworni dostawcy Austro-Węgier.

Dostawcy dworu cesarsko-rosyjskiego.

Nadwornych dostawców Ich królewskich Mości, króla: Grecyi, Szwecyi i Norwegii, Belgii i Rumunii.

Złoty medal, w roku 1892.

Grand Prix w r. 1900,

najwyższe odznaczenie na wystawach powszechnych w Paryżu.

Grand Prix

najwyższe odznaczenie na wystawie w Antwerpii 1894 r.

Złoty medal

najwyższe odznaczenie na wystawie w Sztokholmie 1897 r.

CENNIK.

Ceny w koronach za jedną paczkę rosyjsk. wagi (1 funt ros. = 410 gram.)

waga paczek w funt. ros.	Nr. 0	1	2	3	3/4	4	5	6	7	8	herbata z Ceylonu
$\frac{1}{1}$	15.20	11.—	10.—	9.—	8.20	7.60	6.70	5.80	5.20	4.30	6.70
$\frac{1}{2}$	7.60	5.50	5.—	4.50	4.10	3.80	3.35	2.90	2.60	2.15	3.35
$\frac{1}{4}$	3.80	2.75	2.55	2.25	2.05	1.90	1.70	1.45	1.30	1.10	1.70
$\frac{1}{8}$	—	—	—	—	1.05	—	—	—	—	—	—

Przy odbiorze za 20 koron, transport i opakowanie bezpłatnie.

ROWERY

z najlepszych fabryk o oryginalnych markach, z gwar. 3letnią. Sprzedaż także na raty z 10 proc. podwyżką. Wymiana używanych rowerów na nowe. Części składowe na składzie. Warsztat mechaniczny. Na żądanie cenniki. Ceny umiarkowane. Rzetelne wykonanie naprawy tak rowerów jak i maszyn do szycia. — Poleca się łaskawym względem P. T. Publiczności **S. WAGNER, mechanik, Lwów, ul. Wałowa 51 (róg Podwala).**



Pierwsza krajowa

Fabryka cementowych dachówek

we Lwowie,

Towarz. zarejestr. z ograniczoną poręką, poleca swoją patentowaną cementową dachówkę, której dobroć, trwałość, szczelność i piękna forma, stawia ją wysoko ponad wszystkie dotychczas znane pokrycia.

Cenniki, kosztorysy i wzory wysyłamy na żądanie, oraz przyjmujemy zamówienia

ADOLF KAMPEL

Fabryka betonowych wyrobów, skład portland cementu i wszelkich artykułów budowlanych.

Lwów, ul. Gródecka 1. 3.

Telefon numer 460.



Jako moją specjalność od lat 28 polecam znakomite wyroby nożownicze z fabryki angielskiej Geo. Hides z Son. Henckelsa w Solingen francuskie i styryjskie: Noża stołowe i deserowe. Kuchenne elastyczne do ciast i mięs i zwykłe.

Sieczoryki, Nożyce, Brzytwy angielskie od zł. 2 do 3, Henckelsa i Arbenza. Maszynki do strzyżenia włosów, Narzędzia ogrodnicze, po cenach możliwie niskich.

Antoni Halski

handel żelazny

Lwów, plac Maryacki 1. 9.

Słabość męska

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewnie i trwale usunąć, potrzeba jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana

Dr. Retau'a

Ochrona własna

Cena wydania polskiego zł. 1. — Cena wydania niemieckiego zł. 2.

Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracji w książce tej zaleconej, zupełną saą słą męską odzyska. Za nadesłaniem franco należytości, otrzymasz książkę w kopercie franco przez magazyn R. F. Bierer w Lipsku. (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34, w Niemczech.

I W O N I C Z

Szczawy słone, jodowo-bromowe.

Położenie górskie 410 metrów n. p. m. Dokoła lasy szpilkowe. — Kąpiele słono-jodowe, borowinowe, igliwiowe, zimne. Hydroterapia, masaż, gimnastyka. — Urządzenie wygodne. Oświetlenie elektryczne. — Czterech lekarzy udziela porady lekarskiej. — Sezon od 20go maja do końca września. — Świadectwa ubóstwa uwzględnia się tylko w I. i III. sezonie w których i mieszkania tańsze o 30 proc.
Lekarz i kierownik zakładu dr. Klemens Dębicki.

Posilne pożywienie

TROPON

wzmacniające apetyt i nadzwyczaj pożywe jest podstawą dla: sucharków Tropon, ciastek Tropon, czekolady Tropon, kakao Tropon, mączki odżywczej dla dzieci Tropon. Mączka z białka Tropon jako dodatek do potraw dla zdrowych i rekonwalescentów. Książka kucharska „Moderne Kraftkuche“ darmo i opłatnie. Wszędzie do nabycia, gdzie niema, udzielają wiadomości w najbliższem miejscu sprzedaży Oest.-ung. Tropon-Werke Wien, VIII 1, Kochgasse 8.

Chief-Office: 48, Brixton-Road, London SW.

A. Thierrego prawdziwy Balsam babkowy



jest najsilniejszą maścią wyciągającą, przez gruntowne oczyszczenie uśmierza ból, leczy szybko i przez zmiękczenie uwalnia ranę od wszelkiego rodzaju ciała, jakie się do niej dostały. Jest koniecznym dla turystów, kolarzy i jeźdźców. Dostać można w aptekach. Pocztą opłatnie 2 słoiki 3 koron 50 hal. Słoik na próbę wraz z cennikiem i spisem składów we wszystkich krajach ziemi wysłać po otrzymaniu 1 korony 50 hal., aptekarz A. Thierry's Fabrik in Pregrada bei Rohitsch-Sauerbrunn. — Unikać naśladowań i uważać na powyższy, na każdym słoiku wypalony, znak ochronny.

Lwowska Filia

Banku galic. dla handlu i przemysłu

ulica Jagiellońska 1. 3.

(dawny lokal Banku kredytowego).

Kantor wymiany

kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i waluty zagraniczne po możliwie najskrupulatniejszych kursach, uskutecznia pod takimi samymi warunkami wszelkie zlecenia giełdowe zarówno na giełdzie wiedeńskiej jak i na giełdach zagranicznych, wydaje na wszystkie znaczniejsze miejscowości świata i zagraniczne miejsca kąpielowe bezpośrednie przekazy i listy kredytowe, wreszcie wypłaca wszelkie kupony możliwie bez potrącenia jakiegokolwiek prowizji inkasowej.

Godziny urzędowe od 9 do 12 $\frac{1}{2}$, — i od 3 do 4 $\frac{1}{2}$.

Oddział wkładowy

przyjmuje wkładki na 4 $\frac{1}{2}$ % książeczki oszczędnościowe.

Oddział towarowo-handlowy

załatwia czynności handlowo-komisowe, a zatem: zakupno i sprzedaż zboża, nasion, spirytusu, artykułów pastewnych, sztucznych nawozów i wszelkich innych ziemiopłodów.

Oddział melioracyjny

wykonuje wszelkie prace melioracyjne, jako to: zdjęcia planów, wygotowania kosztorysów do drenowania pól, nawodnienia i odwodnienia łąk, budowy rowów, kanałów, dróg, szos, kolejek etc. etc. i poleca się do praktycznego przeprowadzenia powyższych prac.

Finansowanie uskutecznia się podług każdorazowej szczegółowej umowy. W razie już gotowych planów, nastąpić może na podstawie tychże wykonanie pracy.

Oddział zastawniczy

udziela pożyczki na wszelkie kosztowności, jako to: drogie kamienie, perły, złoto i srebro.

(Parter, w podwórzu).

Ogłoszenie.

Rada zawiadowcza Spółki pożyczkowej w Bełzie podaje do publicznej wiadomości P. T. Członków, że dnia 7 maja 1901 r. o godzinie 4 po południu w domu Berka Beer odbędzie się

Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie

na które P. T. Członków się zaprasza.

Porządek dzienny:

- Wybór 4 członków Dyrekcyi i ich zastępców.
- Wybór Rady nadzorczej składającej się z 9 członków.
- Zmiana statutu §§. 21 i 24 oraz uzupełnienie §. 1 przez dodanie do tegoż „i przyjmowanie pieniędzy na wkładki procentowe na rachunek bieżący w formie pożyczek“.
- Wnioski członków stowarzyszenia.

Zwraca się uwagę P. T. członków, że wedle §. 47 statutu wymagana jest obecność $\frac{2}{3}$ części wszystkich członków; w razie przeto, gdyby na powyższym dniu potrzebna ilość członków nie zgromadziła się, odbędzie się nadzwyczajne ogólne Zgromadzenie członków z tym samym porządkiem dziennym w dniu 15 maja 1901 bez względu na ilość obecnych członków.

Bełż, dnia 24 kwietnia 1901.

Samuel Roth, prezes.

F

Pierwsza c. k. austr. węg. wyłącznie uprzyw.

FABRYKA FARB FASADOWYCH

Karola Kronsteinerja, Wien III., Hauptstrasse 120 (we własnym domu)

Wyszczególniona złotymi medalami.

Korespondencya w języku polskim.

Dostawa areyks. i książęcym zarządom dóbr, c. k. zarządom wojskowym, towarzystwom kolej., przemysłowym, górniczym i hutniczym stowarz. budowlanym, przedsiębiorcom budowl. i budowniczym jako też właścicielom fabryk i realności. Farby te fasadowe, rozpuszczalne w wapie, dostarczają w suchym stanie w proszku, w 40 rozmaitych wzorach, od 16 t. za kilogr. i wyżej, i są, co się tyczy czystości tonu farby, zupełnie podobne do lakierni.

Karta z próbami, jakoteż sposób użycia bezpłatnie i opłacane.

Ces. i król.



dostawcy nadworni

L. & C. HARDTMUTH

kaflowe piece białe i kolorowe, wanny, kuchnie i t. p.

po najprzystępniejszych cenach.

Dla GALICYI: **wyłączny skład filialny we Lwowie**
w pasażu Hausmana 9. Telefon 596.

Obszerną broszurę o
TRUSKAWCU
wysyła na żądanie
Zarząd.

W pierwszym i trzecim sezonie o 30 procent taniej

w Truskawcu

leczy się z nadzwyczajnym skutkiem

reumatyzm, podagra, otyłość, choroby nerkowe i pęcherza, astma, ischias, choroby kobiece, choroby sercowe i żołądkowe.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 1 1/2, centa, tłustym
petitem 2 centy.

Eugeniusz Lesny były c. k. strażnik skarb. w Palczyńcach, o. p. Toki, katolik, wolny, sparyalizowany i zupełnie bez zaopatrzenia z braku ustawowych lat służby, bo i wniesioną prośbę o drogę łaski Ministerstwo skarbu nie uwzględniło, bez familli już, przeto nieporadny i bez środków do życia, prosi szlachetne i litościwe serca o łaskawą zapomogę, za co Bóg zapłaci.

Adwokat

Dr. Arnold Schorr

otworzył kancelaryę adwokacką we
Lwowie, ulica Sykstuska 2.
(obok hotelu Centralnego).

Pierwszy galicyjski konces. Zakład dla pisania i powielania pism na maszynie we Lwowie, przyjmuje i wykonuje listy dyktowane, okólniki, sprawozdania, zaproszenia i t. p. w dowolnej ilości egzemplarzy pod ścisłą dyskretycją. Zlecenia prosimy wpisać do Zakładu we Lwowie przy ul. Chorażczyzny 16 w parterze.

Bolesław Mikuliński,

krawiec męski,

we Lwowie, ul. Wałowa 15,
poleca się Szan. P. T. Publiczności.

Różne stampille

kauczukowe, metalowe, jakoteż wszelkie grawary na różnych metalach, tablice lane i grawirowane, oraz drukarnie kauczukowe do samodzielnego wykonywania druków, wykonuje i dostarcza najtaniej Zakład artystyczno-rytowniczy **Zigmara**, Lwów, ul. Sykstuska 11.

Miejska

Technika Limbach 1/S.

Budowa maszyn, Elektrotechnika, Bodo-
wnictwo wyższe i niższe.
Pod dozorem miastowym
Programy bezpłatnie.

Nabywa się

ekucja brązowe starych mebli i sta-
rych ram machoniowych i wszelkie
wyroby przemysłu artystycznego.
Muzeum przemysłowe, Ratusz.

Wina naturalne czyste nie-
zaprawiane alkoholami,
węgierskie, austriackie, francu-
skie, reńskie, hiszpańskie, w naj-
lepszej jakości po cenach najtańszych
poleca handel herbaty, kawy i wina
Edmunda Riedla, Lwów.

Pamięć

wzmocnia osobiście i zaoferuje profesor mne-
moniki, członek akademii paryskiej, **S. Fein-
stein**, Odessa, ul. Derybasowska, Passaż nr.
068 Główne biuro wzmocnienia pamięci (4-le-
tnia praktyka) Warunki i książkę objętości
230 str. z licznymi podziękowaniami uczniów,
którzy przeszli u mnie kurs mnemoniki, wy-
syłam bezpłatnie.

KAWA prosto z Hamburga

4 1/2 klgr. netto opłatnie za zaliczką lub nade-
płatnie 4 skłaniem gotówki. Gwarancja za dobry towar
SANTOS bardzo dobra koron 7.60
AFRYKAŃSKA MOCCA perłowa 8.25
SALWADOR, zielona znakomita 8.15
CEYLON, niebiesko-zielona, znakomita 10.95
ZŁOTA JAWA, żółta, bardzo dobra 10.80
PERŁOWA, najlepsza 10.85
MOCCA arabska, aromatyczna 13.10
Cennik wraz z taryfą cłową gratis.

ETTLINGER & Co. Hamburg.



Wyszczególnione c. k. medalem państwowym za znakomite wyroby.

Najlepsze fachowe źródło zakupu
zegarów wszelkiego rodzaju, klejnotów, towarów zło-
tych, srebrnych, granatowych i z chińskiego srebra u

FR. MORAVUSA

zegarmistrz, jubiler z ukończoną szkołą techniczną w Bieleu,

Brünn, Grosser Platz 8.

Dobre zegary niklowe zł. 3.50, Zegary srebrne zł. 5.50.
Proszę żądać mój najnowszy ilustrowany cennik.

Płaszowska parowa

Fabryka dachówek i cegieł

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Biuro w Krakowie, przy ul. św. Getrudy 8,

poleca: dachówki podwójnie falcowane systemu wien-bergskiego w kolorze czer-
wonym lub czarnym; rurki drenowe różnej wielkości.

Dostawy dachówek obejmuje dla wygody Szanow. Odbiorców wraz z pokryciem.

Cenniki i próbki wysyła bezpłatnie.

O liczne zamówienia uprasza

Zarząd.

„Vinacet“

nowa esencja octowa poleca się każdej gospodyni, każdemu hotelierowi i restau-
ratorowi jak najlepiej. — Wyrabiany z tego ocet wyróżnia się 1) dobrym smakiem
i zapachem, 2) najwyższą konserwującą siłą, 3) zupełnym brakiem bakterij, 4) niezsus-
ciem się, 5) swoją taniocia (tańszy od kupionego gotowego octu).

Ceny 1/4 litr. flaszka na 5—10 litrów octu 1 K. — 1 litr.
flaszka na 20—40 litrów octu 3 K. — Na składzie w aptekach
handlach delikatesów, drogueryach i sklepach korzennych. Skład
główny dla Galicyi i Bukowiny u

Henryka Blumenfelda we Lwowie.



Zwraca się uwagę na markę
ochronną obok
się znajdu-
jącą.